Dziś Głos Kobiety Żydowskiej

Rok XVIII. Kraków, środa 27 marca 1935 WYDANIE V, IV. Nr. 86

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Drugi dzień rozmów berlińskich

Berlin, 26. 3. PAT. Rozmowy między przedstawicielami rządu Rzeszy a ministrami brytyjskimi zostały wznowione dziś o godzinie 10.30. Ministrowie brytyjscy udali się o godz. 9.45 pieszo do gmachu ambasady angielskiej, skąd wspólnie z ambasadorem Phippsem odjechali do gmachu kanclerskiego. Sir Erick Phipps zakomunikował obu ministrom otrzymane z Londynu informacje o wrażeniach gabinetu angielskiego w związku z wczorajszemi rozmowami. Na Wilhelmstrasse przed gmachem kanclerskim gromadzą się dziś od wczesnego ranka tłumy ludności, która witała przejeżdżające samochody ministrów.

Berlin, 26. 3. PAT, Podjęte dziś rano rozmowy niemiecko-angielskie przerwane zostały po trzech godzinach o godzinie 13.30. Następnie odbyło się w ambasadzie angielskiej śniadanie z udziałem kanclerza Hitlera, członków gabinetu Rzeszy oraz wybitnych przedstawicieli partji narodowo-socjalistycznej i armji. Dalsze rozmowy prowadzone będą popołudniu.

Dziś w numerze:

Ministrowie brytyjscy żądają sprecyzowania długich i bardzo ogólnych wynurzeń Hitlera

Londyn, 26. 3. PAT. Dzienniki angielskie zamieszczają mniej więcej zgodne relacje swoich korespondentów berlińskich o przebiegu i rezultatach wczorajszej przeszło 7 godzin trwającej rozmowy, podkreślając, że przeważnie przemawiał Hitler, którego wynurzenia zabrały połowę czasu odbytych wczoraj rozmów. Hitler kłaść miał główny nacisk na niebezpieczeństwo sowieckie, jako **uzasadnienie sprzeciwu Niemiec przeciwko udziałowi w jakimkolwiek pakcie wschodnim, opartym na wzajemnej pomocy.** Hitler domagał się również zabezpieczenia praw niemieckich w Kłajpedzie. W sprawie niepodległości Austrji stanowisko Hitlera ma być bardziej ugodowe, ale domaga się on takiego sformułowania nieinterwencji, aby wykluczyło ono także ingerencję włoską w sprawy austrjackie. Sprawy rozbrojenia i powrotu do Ligi Narodów będą omawiane dopiero dzisiaj.

Naogół z informacyj prasowych wynika, że ministrowie brytyjscy **nie uważają wyniku wczorajszych rozmów jako bardzo owocny, który byłby w stanie posunąć sprawy na przód, aczkolwiek przyznają, że zostali szczegółowo poinformowani o stanowisku Hitlera Ministrowie brytyjscy zażądali jednak przy końcu wczorajszej rozmowy sporządzenia im przez stronę niemiecką w ciągu nocy memorjału, precyzującego długie i często bardzo ogólne wynurzenia Hitlera.** Memorjał ten ma być doręczony dzisiaj rano. Stanowić on będzie ewentualną podstawę do dalszej dyskusji w dniu dzisiejszym nad tematami, poruszonemi wczoraj.

Amb. Majskij jedzie z Edenem do Moskwy

Berlin, 26. 3. PAT. Ambasador sowiecki w Londynie Majskij przybył w dniu dzisiejszym do Berlina. Ambasador Majskij ma towarzyszyć min. Edenowi w jego podróży do Moskwy.

Spadek bezrobocia o 1 procent

Warszawa, 26. 3. PAT. Stan bezrobocia na dzień 23 bm. na terenie całego państwa, według danych biur pośrednictwa pracy funduszu pracy wynosił 514.276 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5927 osób.

17 marca

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Berlin, w marcu.

W życiu narodów istnieją historyczne dni które zrastają się z pamięcią społeczeństwa. 14 lipca 1789 we Francji, 9 stycznia 1905 w Rosji, 4 sierpnia 1914 w Niemczech, 30 stycznia, 30 czerwca, — a teraz — 17 marca...

Jakiż następny dzień stanie się dniem historycznym społeczeństwa niemieckiego? W Niemczech rządzi dyktator, którego wola jest źródłem prawa. Jego kaprys wystarcza, by wprawić w ruch koła dziejów. Historja — kapryśnym przypadkiem, osobistość wodza — motorem dziejów? Dziś po dwóch latach Trzeciej Rzeszy jeszcze mniej wierzę w naukę Carlyle'a...

Historją rządzą zawsze prawa rozumne. Przyznał to taki olbrzym jak Bismarck, — twierdząc, że nie on tworzy historję, lecz historja jego stworzyła. Jest rzeczą pouczającą, że możemy na podstawie faktów stwierdzić, że to co w Niemczech dotychczas się działo, rozwijało się zupełnie prawidłowo. Bez wielkich trudności można było przewidzieć drogę od 30 stycznia do 16 marca. Niestety można z tąsamą pewnością przewidzieć drogę od 16 marca do najbliższej wojny światowej.

Porównano 17 marca z 4 sierpnia 1914 r. Porównanie niecałkiem trafne.

Ilu mieszkańców liczy zresztą Berlin. Trzecie z rzędu największe miasto na świecie miało wedle danych statystycznych 4.3 miljonów mieszkańców, obecnie ma chyba więcej mieszkańców, a nie mniej. To ustalenie jest ważne. 16 marca krzyczało aż do chrypki w Pałacu Sportowym 10000 obywateli niemieckich, dając w ten sposób wyraz radości spowodu proklamacji Hitlera o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej. 17 marca witało około 300.000 Berlińczyków defiladę wojskową po ulicach miasta. Było to napewno widowisko nadzwyczajne, a entuzjazm widzów był szczery. Ale widzów tych było około 300.000, a Berlin liczy jak już mówiliśmy 4.3 miljonów mieszkańców. Nie chcę twierdzić, by pozostałe 4 miljony bez reszty zachowały się odpornie, albo tylko biernie, bo chyba mało jest obywateli niemieckich, którzyby się szczerze nie cieszyli spowodu restauracji niemieckiej siły zbrojnej. A mimo to tylko nieznaczna mniejszość daje głośny wyraz swej radości, krzycząc aż do chrypki. Oto różnica między 4 sierpnia a 17 marca.

Między obu temi datami leży doświadczenie wielkiej wojny. Generacja od 35 do 50 lat zna i pamięta wojnę doskonale i nie odurza się tak łatwo narkotykami wojennemi jak to czyni młodzież, która prochu nie wąchała i która święcie wierzy, że „das Herz im Leibe lacht, wenn die Handgranate kracht". Starsza generacja ma swoje doświadczenia. Cieszy się, ale w sercu swojem boi się następstw. Wie, jak się wojna zaczyna, ale wie też, jak się kończy. Robotnicy i drobnomieszczaństwo wiedzą, że oni dostarczali kontyngentu dla grobów masowych i nadal ich dostarczać będą. A ta świadomość paraliżuje ich entuzjazm. Ludzie, którzy otaczali kioski z gazetami, byli podnieceni, ale nie entuzjastyczni. Przeczuwali grożące niebezpieczeństwo. Mała mniejszość krzyczała z radości, a przeważna większość nie mogła pokonać w sobie pewnego niepokoju. — „Wszystko jest bardzo piękne, ale koniec jest pełen tajemnic..."

Ale ze strony tych wyprowadzonych z równowagi i pełnych przerażenia ludzi nie można się spodziewać żadnego oporu. Będą maszerować, jeśli tak już być musi. I tu można wszystko przewidzieć. Nie ma się nawet iluzji dni lipcowych z roku 1914, gdy socjalistyczna międzynarodówka nie była jeszcze upiorem, lecz pulsującą życiem rzeczywistością. Proszę przeczytać numery lipcowe z roku 1914 berlińskiego „Vorwärtsu" a zgroza was ogarnie. Wtenczas były w Niemczech miljony socjalistycznie zorganizowanych proletarjuszy, którzy dali się ogarnąć hypnozie frazesu nacjonalistycznego. Dziś... jest może 10.000 nielegalnych propagandzistów i duże masy rozczarowanych albo wrogo nastawionych elementów drobnomieszczańskich i niezorganizowanego proletarjatu. Mimowoli nasuwa się reminiscencja Rosji carskiej w której w sierpniu 1914 roku inaczej chyba nie wyglądało... Ale nie chodzi tu wcale o przypuszczalny finał. Interesuje nas tylko początek, a to wystarcza. Masa zawsze później się orjentuje.

Decyduje narazie elita. Setki tysięcy małych i większych dostojników i urzędników związanych jest na śmierć i życie z obecnym systemem. Walczyć będą w obronie jego aż do ostatniej kropli krwi. Nie mają innej drogi do wyboru.

A potem młodzież. Wierzy w Adolfa Hitlera, o ile znajduje się w szeregach młodzieży hitlerowskiej. Baldur von Schirach chwalił się, że 90 procent młodzieży niemieckiej jest w szeregach młodzieży hitlerowskiej. Ma jej być 6 i pół miljona. Jest to być może przesada, ale napewno wpływy Hitlera wśród młodzieży są bardzo silne. Ta młodzież, ta elita partji, porwie za sobą leniwe masy, jeśli zajdzie ku temu konieczność.

A potem jeszcze jedna rzecz. Ulica zmienia swoje nastawienia i barwy. Oto dopiero co była brunatna. Po 30 czerwca pełno było na niej czarnych uniformów. Teraz nadeszła kolejka na szare uniformy żołnierskie. Szare uniformy stają się modą...

S. A. już niema. S. S. już niema. Są tylko cieniami swej przeszłości. Pozostała Reichswehra. I pozostał Hitler. Modą teraz jest kolor uniformów polowych. Jakie to może mieć znaczenie dla polityki zagranicznej, przeczuwamy. A co oznaczyć może dla polityki wewnętrznej — zobaczymy.

OBSERWATOR.

Austrja też chce się zbroić

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

Wiedeń, w marcu.

Może nie bez racji zauważył pewien znany polityk austrjacki, że gdziekolwiek w Europie powstanie jakiś silny wicher, zerwane dachówki automatycznie lecą i spadają na terytorjum austrjackie. — Podobnie przedstawia się sprawa niemieckiej proklamacji o powszechnej służbie wojskowej.

Zasadniczo Austrja, jako jedno z państw rozbrojonych i dotychczas niezażywających równouprawnienia pod względem zbrojeń, mogłaby powitać z pełnem zadowoleniem pociągnięcie rządu Rzeszy, gdyby nie to, że wszelkie wzmocnienie obecnego reżimu w Niemczech wywołuje w Austrji aż nadto uzasadnione obawy.

A nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości, że proklamacja, dotycząca wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Niemczech, oznacza takie wzmocnienie i to w bardzo znacznej mierze. W Austrji sądzą, i słusznie, że rząd hitlerowski, który absolutnie nie zrzekł się swych aspiracyj austrjackich, po każdym sukcesie starał się o spotęgowanie agitacji narodowo socjalistycznej w Austrji. Toteż nie dziw, że i tym razem powstało silne zaniepokojenie. Tem bardziej, że już teraz zaczynają się przedostawać do wiadomości publicznej rozmaite szczegóły o wznowionej ruchawce na granicy bawarsko - tyrolskiej, o ponownych werbunkach do legjonu austrjackiego, o nowych zleceniach podjęcia akcji terorystycznej w Austrji i t. d. Być może, że wszystkie te pogłoski są zupełnie bezpodstawne, ale nie da się zaprzeczyć, że w tutejszym obozie hitlerowskim zapanował podobny entuzjazm, jak w Rzeszy i że najwidoczniej spodziewają się hitlerowcy austrjaccy, iż proklamacja niemiecka przyczyni się bardzo wydatnie do powiększenia ich zastępów. Bądź cobądź nowa sytuacja, stworzona przez ostatnie pociągnięcie rządu Rzeszy jest dla austrjackich hitlerowców bardzo korzystna a tem samem staje się ona niekorzystną dla rządu austrjackiego.

W głosach opinji publicznej ta rozterka duchowa znalazła wymowny wyraz. Zrazu wszystkie niemal pisma austrjackie zajęły wobec proklamacji niemieckiej stanowisko zupełnie bezstronne i czysto sprawozdawcze Tylko nieliczne pisma i to głównie takie, które pozostają pod wpływem Czechosłowacji, odważyły się potępić bardzo stanowczo stworzenie faktu dokonanego przez rząd Rzeszy, zaś większość pism zadowoliła się jedynie stwierdzeniem, że krok niemiecki wnosi nowy moment zaniepokojenia do naprężonej już sytuacji międzynarodowej. W dalszym ciągu dyskusja skierowana została na inne tory: wysunęła się bowiem na pierwszy plan kwestja, czy, kiedy i pod jakiemi warunkami Austrja spodziewać się może wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Naogół stwierdzić można, że traktuje się tę sprawę — i to może nie bez pewnego uzasadnienia — jako rzecz zupełnie odrębną, samoistną i absolutnie niezależną od proklamacji niemieckiej. Austrjacka opinja publiczna wskazuje bowiem na fakt, że już od dłuższego czasu rząd austrjacki zabiega u mocarstw o przyzwolenie na reformę obecnego systemu wojskowego i że nastawienie mocarstw wobec tej kwestji jest dla Austrji jaknajkorzystniejsze. Bardzo znamiennym jest pod tym względem artykuł, opublikowany przez pismo chrześcijańsko - społeczne „Neuigkeits Weltblatt", które m. in. wywodzi: „Austrja została wprawdzie równocześnie z Niemcami rozbrojona, ale mimo to nie ma powodu wzorować się na Rzeszy. Wszak nigdy nie niepokoiła Europy przez potajemne zbrojenia, lecz mogła dotychczas zawsze w pełnem porozumieniu z mocarstwami podejmować wszystkie konieczne zarządzenia do utrzymania ładu i pokoju. Zrozumienie zagranicy dla potrzeb Austrji uzasadnia nadzieję, że zostaną podjęte także dalsze kroki, które przyspieszą wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Austrji. Spełnienie tego życzenia, które w ubiegłym tygodniu wysunięte zostało przez chłopów austrjackich, po pociągnięciu Niemiec nie będzie już żadną koncesją, lecz raczej rzeczą, która się sama przez się rozumie."

Jak słychać mocarstwa nie są jednak jeszcze zdecydowane na udzielenie Austrji zezwolenia na wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, a specjalnie w Paryżu przeważa podobno tendencja udzielenia przyzwolenia na podwyższenie liczby członków związków heimwehrowskich o 10.000. Wobec tych tendencyj zrozumiałe są usiłowania niektórych czołowych polityków austrjackich w tym kierunku, by przekonać mocarstwa, iż właśnie ze względu na konieczność zabezpieczenia niepodległości Austrji wobec zakusów niemieckich konieczne jest przyspieszenie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Przeważa tu przeto bezwątpienia zapatrywanie, że należy użyć wszelkich środków, by nakłonić mocarstwa do udzielenia Austrji pozwolenia na reformę wojskową. Także Heimwehra, już choćby z tego powodu, życzy sobie jaknajrychlejszego wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej w drodze porozumienia z mocarstwami, aby wytrącić z ręki hitlerowcom nowy środek agitacyjny.

Quidam

Przegląd prasy

Odpowiedzialność

„Gazeta Polska” pisze:

Nowa Konstytucja utrwala ustrój, w którym naród polski będzie mógł rządzić sam sobą, wedle potrzeb swego historycznego interesu — nie ulegając naciskom ugrupowań, które swój interes zechciałyby ponad zbiorowy wysunąć. W tem leży olbrzymie jej znaczenie.

Przepisy prawne nic ponad tę możliwość stworzyć nie są w stanie. Resztę wypełnić potrafi tylko bieg życia. „Stąd powstaje podwójna odpowiedzialność: zarówno za formę jak i za treść, zarówno za prawo, jak i za tradycję, która je zwolna wypełniać będzie. Odpowiedzialność ta spada całym ciężarem na obóz pomajowy.

Szary obywatel

Stanowisko „szarego obywatela” wobec nowej Konstytucji omawia **„Nasz Przegląd”:**

Z całej walki o konstytucję szary obywatel nic nie zrozumiał, a ze zwycięstwa sanacji nad opozycją wywnioskował tylko jedno: wszystko pozostanie po staremu. Cała więc sprawa sprowadza się nie do konstytucji, lecz do tego co jest lepsze, to co jest, czy to co mu się obiecuje. Niestety szaremu obywatelowi nie podoba się ani jedno ani drugie. Popada wtedy w obojętność, ospałość, gnuśność, melancholję i tęksni do jakiegoś cudu, któryby sprawił, że przestanie go się karmić pustemi formułkami i pocznie się dbać o jego konkretne interesy — materjalne i moralne.

„Zero“

„Gazeta Warszawska” snuje takie rozważania na tle głosowania nad konstytucją:

Zerem w głosowaniu oznacza się niebranie w niem udziału. Symbol ten obrali sobie zupełnie dobrowolnie przedstawiciele t. zw. mniejszości narodowych z żydami na czele.

Okazuje się, że zero nie jest ową „nicością polityczną”, którą p. j. o. w „Gazecie Polskiej” straszył z góry przeciwników projektu konstytucyjnego. Wprawdzie w danym wypadku głosy klubów mniejszościowych, rzucone przeciw projektowi, byłyby bez znaczenia, ponieważ i bez nich zebrało się więcej niż jedna trzecia głosów polskich. Natomiast owo zero mogło i miało na celu dopomóc zwolennikom projektu w uzyskaniu dwóch trzecich, do czego usilnie dążono.

Obojętną jest dla nas rzeczą, dlaczego żydzi i inni posłowie „mniejszościowi“ wybrali taką właśnie taktykę. Ale fakt, że zgłosili oni desinteressement w decydowaniu o ustroju Polski, jest walnem zwycięstwem naszej zasady ustrojowej, zasady państwa narodowego.

Do takich dziwacznych konkluzyj dochodzi organ endecki, przemilczając oczywiście stanowisko zajęte przez prezesa Koła Żydowskiego posła Dra Thona, z którym stanęła przytłaczająca większość społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Humanitaryzm, czy demagogja?

Z Warszawy donoszą: W tych dniach Tow. Opieki nad Zwierzętami zorganizowało odczyt w sali Tow. Higienicznego w sprawie uboju rytualnego. Jak się okazało, impreza zorganizowana została w celu szczucia przeciwko Żydom i miała wszelkie cechy zwykłego antysemickiego zgromadzenia.

Organizatorzy imprezy doznali jednak ogromnej porażki podczas odczytu i to ze strony chrześcijańskiej. Zaproszony bowiem przez organizatorów dyr. miejskiej rzeźni w Katowicach dr. Sobota, ku przerażeniu zgromadzonej publiczności endeckiej, wypowiedział się **za utrzymaniem uboju rytualnego.**

Na zgromadzenie przybyło jednak, jak się okazało „dobrane towarzystwo“, które nie zważało na poważne i rzeczowe wywody dr. Soboty, oczekując widocznie i z jego strony lecy antyżydowskiej. Głównym rzecznikiem akcji przeciwko ubojowi był ks. dr. Trzeciak, uchodzący w kołach endeckich za „znakomitego znawcę“ Talmudu.

Zupełnie zrozumiałe, że rzeczowe oparte na przesłankach naukowych przemówienie dr. Soboty, wywołało kolosalną konsternację, tembardziej że obrona uboju rytualnego nastąpiła ze strony pierwszorzędnego fachowca, który nie dał się wziąć na lep demagogicznej akcji, opanowanego przez żywioły endeckie „Tow. Opieki nad Zwierzętami“.

Tragedja Dra Gacha

Ofiara rasizmu na Uniwersytecie niemieckim w Pradze

Korespondencja własna „Nowego Dziennika“

Praga, w marcu

Niezwykły pogrzeb odbył się dnia 24 marca na cmentarzu żydowskim w Pradze. Około pięć tysięcy ludzi zapełniło cmentarz. Wśród gości żałobnych było i dużo niewspółwyznawców zmarłego. Grzebano młodego, skromnego człowieka, którego życie zakończone zostało tragicznie. Był to 32-letni Dr. Józef Gach, którego samobójstwo w tych dniach wywołało wielkie oburzenie praskiego społeczeństwa i odbiło się głośnem echem w prasie czechosłowackiej. Trzeba przyznać, że i okoliczności, w jakich samobójstwo zostało dokonane, były wyjątkowe.

Dr. Gach postanowił zejść z tego świata, nie mogąc wytrzymać stosunków, jakie w ostatnim czasie zapanowały na klinice chirurgicznej uniwersytetu niemieckiego w Pradze.

Jawny, oficjalny hakenkreuzleryzm w Czechosłowacji nie istnieje, ale pewna część czechosłowackich Niemców stara się uprawiać hakenkreuzleryzm tajnie. Ci Niemcy, zwolennicy niemieckiego socjalizmu narodowego dostosowują swe życie, o ile możności i swe wystąpienia publiczne do systemu istniejącego w dzisiejszych Niemczech. Uprawiając hakenkreuzleryzm, stosują taką czy owaką taktykę, byleby tylko nie popaść w konflikt z ustawodawstwem czechosłowackiem.

Działalność Niemców, zwolenników hitleryzmu na praskim uniwersytecie niemieckim, jest bardziej ułatwiona, aniżeli gdzieindziej, uniwersytet bowiem, jako wyższa uczelnia, korzysta z praw autonomicznych, a jego życie wewnętrzne jest niezależne.

Okoliczności te, jak wykazuje sprawa Dr. Gacha zostały specjalnie wykorzystane na chirurgicznej klinice prof. Dr. Schloffera, który wraz z swym pomocnikiem Dr. Wenzlem zaprowadził system „aryjskiego doboru“ dla swych asystentów i dalszych współpracowników. Obaj korzystali z każdej sposobności, aby tylko pozbyć się z kliniki tych lekarzy niearyjczyków, którzy na klinice pracowali już od dłuższego czasu.

Dr. Józef Gach, pochodzący z niezamożnej rodziny żydowskiej, praktykował na klinice chirurgicznej prof. Dra Schloffera przeszło siedm lat. Był jednym z najstarszych praktykantów i starał się zostać sekundarjuszem kliniki, by potem, jako „sekundarjusz kliniki prof. Dr. Schloffera“ założyć własną ordynację. Tytuł sekundarjusza przysporzyłby mu dużą klientelę.

W ostatnim jednak czasie Dr. Gach odczuwał wyraźną niechęć ze strony swego przełożonego i kolegów-lekarzy, asystentów i praktykantów. Niejednokrotnie dawano mu do zrozumienia, że jego żydowskie pochodzenie jest przeszkodą w koleżeńskich stosunkach. Dr. Gachowi wskazywali również na to, że podejrzewa się go o to, że rozgłasza pogłoski o stosunkach panujących na klinice chirurgicznej uniwersytetu niemieckiego i że staje się konfidentem osób urzędowych.

Ostatecznie Dr Gach został towarzysko zupełnie izolowany, a kiedy po opróżnieniu stanowiska sekundarjusza kandydat dowiedział się, że z powodu swego żydowskiego pochodzenia nie może zająć tego stanowiska, popadł w rozstrój nerwowy, który zakończył się tragicznie.

Finał tragedji nastąpił bardzo szybko. Dnia 20 marca zastano Dr. Gacha w agonji w mieszkaniu matki. Żył jeszcze, ale po przewiezieniu go do szpitala powszechnego zmarł. Bezpośrednio po zamachu samobójczym Dr. Gach napisał na skrawkach papieru czerwonym ołówkiem dwa zdania, motywując jego krok samobójczy. Na

pierwszym skrawku napisał po niemiecku: „Wenzel i Schloeffer wpędzili mnie w objęcia śmierci“. Na drugim skrawku napisał po czesku „Wenzel kłamie“.

Te ostatnie słowa zrozumiemy, jeżeli uprzytomnimy sobie, że Dr. Wenzel jest najbliższym współpracownikiem prof. Schloffera i jest tą osobą, która o zmarłym rozszerzała pogłoski, że Dr. Gach jest konfidentem. To oszczerstwo, jak widać, najbardziej bolało Dr. Gacha i dlatego zdaniem napisanem przed śmiercią pod adresem Wenzla chciał oczyścić się z tego podejrzenia.

Zrozumiałem jest, że kiedy wiadomości o tragicznej śmierci stały się głośne w kołach praskich, zapanowało głębokie oburzenie, a opinja publiczna poczęła się interesować stosunkami, panującemi na klinice chirurgicznej uniwersytetu niemieckiego w Pradze. Prasa czechosłowacka domaga się zmiany stosunków na uniwersytecie niemieckim, który w takich warunkach może stać się ekspozyturą metod stosowanych w sąsiedniem państwie.

Sprawą Dr. Gach zainteresowała się i prokuratura państwa. Władze sądowe postanowiły przeprowadzić sekcję zwłok. Dr. J. Gach otruł się kokainą. Policja praska prowadzi śledztwo celem ustalenia tła tragedji i wyjaśnienia stosunków, panujących na klinice prof. Dra Schloffera. Medycy i lekarze zeznają w ten sposób, że widocznem jest, iż chcą zataić właściwe przyczyny samobójstwa dr. Gacha. Lekarze współpracownicy Gacha podpisali oświadczenie, w którem zaznaczają, że nie będą współpracowali z Dr. Gachem. Oświadczenie to zaginęło. Prawdopodobnie obecnie, kiedy oświadczenie to spowodowało śmierć zdolnego człowieka, autorzy boją się odpowiedzialności. Śledztwo jest w toku i sprawą Dra Gacha i kliniki niemieckiej zajmie się sąd. Opinja publiczna z wielkiem napięciem śledzi przebieg śledztwa.

C. P.

Niema już prawie Żydów na uczelniach niemieckich

Berlin (ŻAT) Według oficjalnych danych statystycznych na wyższych uczelniach niemieckich w r. akad. 1931/2 było 3950 studentów nie-aryjskich, w sem. letnim 1933 — 1900, w sem. zim. 1933/34 na niektórych wydziałach wogóle już nie inskrybowano studentów-Żydów. W tym ostatnim semestrze było wśród 87,000 studentów-mężczyzn zaledwie 590 Żydów, w tem na pierwszych dwóch semestrach tylko 13. Na 15.000 studentek były tylko 223 Żydówki.

Organizowanie akademików ogólno-sjonistycznych

Warszawa (ŻAT) Z inicjatywy delegata centrali „Haz“ (Histadruth-Akademim Zioni“, który bawi obecnie w Warszawie, wyłoniono sekretarjat Haz na Kongresówkę i Kresy. Sekretarjat przystąpił już do zorganizowania szerokiej akcji propagandowej.

LOTNICTWO W HAJFIE

Jerozolima (ŻAT) Komisja uregulowania miasta w Hajfie zatwierdziła projekt rozszerzenia lotniska w Hajfie z 600 na 1200 dunamów.

HERMAN SWET (Jerozolima)

NASZA ANKIETA:

Czego należy oczekiwać, po sesji A. C.

Wywiady z Eliezerem Kapłanem i Icchakiem Grünbaumem

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Jerozolima, w marcu

Eljezer **Kapłan**, kierownik resortu finansowego i gospodarczego Agencji Żydowskiej, zatrzymuje się przedewszystkiem nad problemami natury gospodarczej, stojącemi na porządku dziennym naszej palestyńskiej rzeczywistości.

— Na ostatniem posiedzeniu Rady Administracyjnej w Ameryce, zastanawiano się nad wysokością budżetu na rok przyszły. I oto, w porównaniu z poprzedniemi budżetami, jest budżet obecny pod wielu względami wyjątkowym, wykracza bowiem poza ramy tradycji, a to z tego względu, że omal dwie trzecie globalnej sumy zostały przeznaczone na cele budowlane i kolonizacyjne.

— Jaka wogóle jest wysokość przyszłego budżetu?

— Pominąwszy tzw. „oddział niemiecki“, budżet nasz w przyszłym roku wyniesie 300 tysięcy funtów. Skoro jednak wliczymy sumy przeznaczone na kolonizację Żydów niemieckich oraz wpływy z aliji, otrzymamy blisko pół miljona funtów. Poza konsolidacją dawnych gospodarstw, poza kolonizacją nowych punktów rolniczych i rozbudową domów — zamierzamy przyjść z pomocą już istniejącym instytucjom ekonomicznym i stworzyć cały szereg nowych instrumentów gospodarczych, któreby nam ułatwiły zrealizowanie naszego zadania.

Dążeniem naszem jest, aby Agencja stała się czynnikiem regulującym odbudowę Palestyny na gospodarczym odcinku. Nietylko sami przystąpimy do kolonizacji, lecz w ramach naszych możliwości, starać się będziemy wywrzeć wpływ również na inicjatywę prywatną. Toteż budżet przyszłoroczny przewiduje na ten cel cały szereg pozycyj.

Mamy zamiar powiększyć źródła dochodowe Agencji. Opracowujemy obecnie plan założenia większego banku przemysłowego, zastanawiamy się poważnie nad możliwością stworzenia instytucji, któraby udzielała krótkoterminowych kredytów rolnikom, wiernych zasadzie pracy żydowskiej. — Są to wszystko zagadnienia niepośledniej wagi, co do których złożymy dokładne sprawozdanie na posiedzeniu A. C. Zadaniem Komitetu Wykonawczego będzie ustalenie zasadniczych linij dla naszej polityki ekonomicznej.

— Kiedy i gdzie odbędzie się Kongres sjonistyczny?

— I w tej sprawie ostateczna decyzja powzięta zostanie na posiedzeniu A. C. Londyńska Egzekutywa rozpatruje obecnie techniczne zagadnienia, związane z miejscem i datą Kongresu. Nasz towarzysz Berl Locker przedłoży A. C. cały szereg propozycyj, wobec których zajęte zostanie ostateczne stanowisko.

— Co Pan sądzi o nowej klauzuli, mającej być uwidocznioną na szeklu?

— Jest to rzecz sama przez się zrozumiała. Klauzula o dyscyplinie ma zaznaczyć, że Kongres sjonistyczny nie jest wiecem ludowym, lecz najwyższą instancją, jaką naród żydowski rozporządza. Ci wszyscy, którzy nie chcą, względnie nie mogą poddać się uchwałom najwyższego, suwerennego organu naszego ruchu nie mają żadnego prawa do brania udziału w Kongresie.

— Jakie zajmuje Pan stanowisko wobec „konferencji okrągłego stołu“ wszystkich ugrupowań sjonistycznych?

— Mówiąc szczerze, nie rozumiem wogóle intencyj tego. Konferencja okrągłego stołu jest do pomyślenia tylko między różnemi, niezależnemi ciałami. Organizacja Sjonistyczna nie jest jednak jakimś bezpańskiem zbiorowiskiem ludzi. Posiada swoje instytucje i organy, a wszystkie w skład Organizacji Sjonistycznej wchodzące partje i frakcje podporządkować się muszą Kongresowi i A. C. Tam wszak reprezentowane są wszelkie ugrupowania i odcienie w sjoniźmie. Czy hasło zwołania konferencji okrągłego stołu ma, wobec tego, być równoznaczne z utworzeniem nowego autorytatywnego ciała sjonistycznego, poza Komitetem Wykonawczym ?

Istnieją dla nas obecnie duże możliwości, zarówno w dziedzinie politycznej jak i w gospodarczej. Aby je zrealizować musimy w pierwszym rzędzie przeprowadzić sanację w naszych własnych szeregach. Mówi się ostatnio wiele o koalicji. Pokój to niezawodnie rzecz wielka, lecz pokój bez prawdy nie może się długo utrzymać. Dążyć będziemy do możliwie szeroko zakrojonej koalicji wszystkich twórczych elementów w sjoniźmie, do koalicji, opierającej się na wspólnym programie i wzajemnym szacunku.

Taki jest nakaz w obecnej chwili.

•

— Posiedzenie A. C. — mówi **Jicchak Grünbaum** będzie miało za zadanie w pierwszym rzędzie wzmocnić stanowisko większości Organizacji Sjonistycznej. Raz na zawsze należy podkreślić i zaznaczyć, że niema u nas miejsca dla elementów, które z góry oświadczają, że nie podporządkują się uchwałom Kongresu, jeśli one sprzeczne będą z ich zapatrywaniami.

Takie stanowisko paraliżuje kompletnie możliwość istnienia aktywności Sjonistycznej Organizacji. Wydaje ją na łup każdej grupie owładniętej dążeniami separatystycznemi. Rzecz jasna, niema to nic wspólnego z wolnością krytyki i opozycji w kierunku zmiany uchwał Kongresu. Jednakowoż jak długo te uchwały nie zostały zmienione, muszą one być obowiązujące dla wszystkich grup i frakcyj bez wyjątku. Jeśli A. C. nie zajmie takiego stanowiska, spotęguje się a

(Dokończenie na stronie 5-tej).

SZALOM ASZ

 3)

„PSALMISTA BOŻY“

(DER THILIM-JID)

(Przekład z żydowskiego)

ROZDZIAŁ II.

WIOSNA ŻYDOWSKIEGO CHŁOPCA.

Po święcie Pesach, pewnego poranka letniego — w izbie pachniało szczawiem, z pól zaś dochodził zapach świeżej zieleni — wziął Baruch Mojżesz swego czteroletniego synka, owinął go talesem i zaniósł do chederu Matka wetknęła chłopcu do ręki obwarzanek, posmarowany miodem. Tam poza chederem było podwórze i było niebo. W chederze zaś było ciemno, lecz zato siedziało tam mnogo dzieci, chłopcy tacy, jak on. Siedzieli wszyscy na niskich ławach dokoła ścian. Rebe, o długich rękach i bardzo dużych palcach, smarował miodem płynącym z obwarzanka, kartę, z której nauczał. Kańczugiem wskazywał chopcu: alef i bejs.

Nieco później znaki alfabetu w modlitewniku wydawały się Jechielowi tak dobrze znane, jakgdyby je już kiedyś znał, jakby się ich kiedyś uczył. Okazało się, że tak w istocie było, że zanim jeszcze ujrzał światło dzienne, uczono go tam na tamtym świecie całej Tory... Ale wszystko wyleciało mu z pamięci. Teraz wszystko to nanowo się przed nim rozwija, litery spoglądają ku niemu jak dobrzy znajomi.

W rok potem, gdy rebe przystąpił już do nauki Pięcioksięgu, ucząc go, że „na początku stworzył Bóg niebo i ziemię“, — wydaje się chłopcu niebo i ziemia też bardzo dobrze znajoma. Nie jest to ta sama ziemia i tosamo niebo, które tam na świecie Bożym rozciąga się pod jego stopami i ponad głową. Tamte istnieją tylko dla dania przykładu, aby człowiek wiedział, jak niebo i ziemia wyglądą. Wszelako prawdziwe niebo i rzeczywista ziemia znajdują się w Pięcioksięgu. Chłopczyna zna je już bardzo dobrze oddawna, z czasów zamierzchłych, kiedy był już przy życiu, i wróci do nich, gdy Mesjasz nadejdzie.

Tym to sposobem rychło świat jego od czasów dzieciństwa, podzielił się na dwoje. Jeden świat — mały i nikły, w którym żyje się jakby w domku z puchu, prawdziwy zaś, wielki i wieczysty świat — ten znajduje się w literach Pięcioksięgu. Tak małe są literki, a tak dużo w sobie mieszczą.

Dziecięctwo żydowskiego chłopca nie mieści się w tym świecie, ani w tem życiu doczesnem, lecz w rozdziałach Pięcioksięgu, którego chłopiec uczy się w latach dziecięcych. Pola i łąki, na których praojcowie wypasali stada owiec i gdzie studnie kopali — to są te pola, na których chłopczyna żydowski snuje swój sen dziecięcy. Zwierzęta i ptactwo z Pięcioksięgu, to są zwierzęta i ptaki, z którem obcuje na codzień. Nie ta wichura jest wichurą, co sroży się za oknami, ale ta, co zerwała się, gd Wiekuisty zawarł przymierze z Abrahamem.

Wielką łaskę wyświadczył Pan Bóg dzieciom żydowskim, że tak świat swój urządził, iż właśnie najpiękniejsze rozdziały księgi Brejszis przerabiane są w chederze wtedy właśnie, kiedy na dworze szaleje śnieżna zawierucha, a wicher dudni w zalepione papierem i zasłonięte gałganami — szyby... Na stole, splamionym łojem i oblepionym kawałkami wosku ze świeczek, które dzieci przynoszą z sobą do chederu, w cieniach, które rzucają palące się drwa w ogniu, widzi Jechiel swemi wielkiemi oczyma z błękitu, jak to zaczynają się schodzić zwierzęta do arki Noego.... Parami kroczą — wół idzie z krową, kogut z kurą, jedno po drugiem. Najpierw najmniejsze drobiazgi: samiec

Bin Gurion w mniejszości

Kraków, 27 marca

W przededniu plebiscytu w sprawie układu między Bin Gurionem a Żabotyńskim zwróciliśmy uwagę na okoliczność, że skoro palestyńska Partja Pracy (Mapaj) nie zajęła pozytywnego stanowiska wobec układów, to niema nadzieji, by związki zawodowe (Histadrut Haowdim) układy te przyjęły. Wynik poniedziałkowego głosowania potwierdził nasze przypuszczenia. Ugoda zawarta z robotnikami rewizjonistycznymi została odrzucona. Bin Gurion, najwybitniejszy dziś przywódca robotników palestyńskich i główny rzecznik ugody został przegłosowany i znalazł się w mniejszości. Rewizjoniści zatwierdzili ugodę, lewica odrzuciła ją, rewizjoniści wyciągnęli rękę do zgody, lewica odtrąciła ją. Taka jest wymowa plebiscytu, przeprowadzonego wśród robotników palestyńskich.

Jeśli dziś, po niedawno odbytej konferencji Mapaju nie stanowi taki wynik więcej niespodzianki, to niemniej wskazuje na przesunięcie w układzie sił lewicy. Bin Gurion, działacz robotniczy, o wielkich zasługach sjonistycznych, podkreślający zawsze momenty ogólno-narodowe, a daleki od doktrynerstwa partyjnego, znalazł się w mniejszości. A z nim znaleźli się w mniejszości inni wybitni przywódcy lewicy, jak Ben Cwi, Kacenelson, którzy usiłowali doprowadzić do ugody, widząc w niej jedyną możliwość uregulowania wzajemnych stosunków pomiędzy zwalczającymi się obozami. Stara gwardja przywódców lewicy jest już dziś w mniejszości, usuwana jest powoli w cień, a miejsce jej zajmują nowe siły, wyznające już inne hasła. Element współpracy, ujmowanie spraw z punktu widzenia ogólno-narodowego jest dla tych nowych sił przeżytkiem, z którym nie trzeba się liczyć. Ugoda podpisana przez Bin Guriona nie zawierała przecież żadnego niedogodnego punktu dla robotników palestyńskich, nie zmniejszała w niczem ich praw i przywilejów, utrwalała raczej i upowszechniała zdobycze walki robotniczej, eliminując conajwyżej drastyczne formy walk pomiędzy samymi robotnikami. Taki układ został odrzucony!

Wynik plebiscytu nie przysporzy napewno lewicy sympatji i uznania. I nie pomogą uspokajające wynurzenia Meremińskiego, który zapewnia, że lewica dąży do porozumienia z robotnikami rewizjonistycznymi.

Brzmi to jak ironja, bo skoro lewica dąży naprawdę do porozumienia, to układ londyński, podpisany przez Żabotyńskiego i Bin Gurjona był najlepszą dla tego celu sposobnością. Jeśli zaś nie skorzystano z tej sposobności, to widocznie zacietrzewienie partyjne, brak zmysłu politycznego, ciasne partyjnictwo wzięło górę nad interesem ogólno-narodowym. Interes ten wymaga wewnętrznego pokoju, bo tylko w atmosferze pokoju może odbudowa Palestyny postępować naprzód.

Układ Bin Gurion — Żabotyński miał na celu stworzenie atmosfery pokoju, a wynik plebiscytu wśród lewicy niweczy wszystkie wysiłki i dlatego jest grzechem i błędem politycznym, którego konsekwencje mogą być tylko szkodliwe dla pracy palestyńskiej. (r)

Czego należy oczekiwać po sesji A. C.

(Dokończenie ze strony 4-tej).

narchja w naszej Organizacji, która ostatecznie doprowadzi cały ruch do kompletnej ruiny.

W dziedzinie polityki zagranicznej będzie zadaniem Komitetu Wykonawczego udzielić nam pełnomocnictw do dalszej bezwzględnej, systematycznej walki z wszystkiemi przeszkodami, które leżą na drodze naszego rozwoju. Odpowiednio do rosnących wciąż, realnych potrzeb palestyńskiego jiszuwu muszą zostać rozszerzone nasze realne prawa w Palestynie. Alija musi być większą i musimy zostać wyposażeni we większe możliwości na odcinku gospodarczej kolonizacji.

Uważam, że już nadszedł czas do podjęcia prawno - politycznej inicjatywy i do wystąpienia z propozycjami ustawodawczemi, któreby mogły stworzyć podstawę do rozwiązania problemów ekonomiczno - społecznych w duchu ogólno - państwowym.

Jeszcze kilka słów o haśle „konferencji okrągłego stołu“ o czem ostatnio tak często się mówi. Uważam, że większość ma prawo do zajmowania dominującego stanowiska w ruchu. Nie wolno w żadnym wypadku doprowadzić do tego, aby kierownictwo stało się odźwierciedleniem tego stanu rzeczy, jaki panuje w ruchu sjonistycznym, aby i ono cierpiało z wewnętrznych niesnasek i ideowych tarć, które mają miejsce w sjonistycznym świecie. Tego rodzaju kierownictwo byłoby zupełnie nieudolne do pozytywnej i produktywnej pracy.

Wyniki osiągnięte przez obecne kierownictwo wypływają w prostej linji z jej charakteru i struktury, z tego, że opiera się ono na zwartej większości w sjonistycznym ruchu. Poraz pierwszy w dziejach naszej Organizacji posiadamy taki reżim, a właśnie on najbardziej odpowiada potrzebom zarówno Palestyny jak i Organizacji samej.



Przyjęcie dla Andrzeja Struga

Warszawa (ŻAT) Hebrajski PEN-Club w Warszawie wydał przyjęcie na cześć Andrzeja Struga i jego małżonki. Po zagajeniu przez p. Jehudę Warszawiaka w imieniu zarządu PEN-Clubu przewodnictwo objął **dr Ozjasz Thon**. W ożywionej wymianie zdań na temat zagadnień kulturalnych Palestyny i literatury hebrajskiej zabierali głos Andrzej Strug i członkowie Hebrajskiego PEN-Clubu dr. Thon, M. Szohama, J. Warszawski, A. J. Sztybel i J. Warszawiak. Andrzej Strug podzielił się swemi wrażeniami z ostatniej jego podróży do Palestyny.

---

muchy z samicą, potem coraz większe i większe, aż do lewjatana z jego parą. Rogami kołatają we drzwi arki. Noe wychyla głowę z okienka swojej arki, z którego potem wypuścił gołębia, i pyta zwierząt: „Czego szukacie tu?“ One zaś odpowiadają mu językiem ludzkim: „Weź nas do arki, albowiem wiemy, że Pan Bóg ześle potop na ziemię i wszystkie stworzenia potopi“.

O szarym świcie, gdy gęsta mgła wzesnego mrozu unosi się jeszcze ponad strzechami domów i dachami gontowemi miasteczka, — ojca ze starszym bratem dawno już niema w domu — matka ostrożnie budzi syna ze snu:

— Jechiel, oblej sobie wodą paznokcie, już późno.

6-letni chłopczyna zrywa się „rączy jak jeleń, jak orzeł zwinny i jak lew silny“. Nigdy jeszcze nie widział lwa, jak wygląda naprawdę, chyba w maminem tłómaczeniu Pięcioksięgu. Jest tam odmalowana scena, jak dzielny Samson rozszarpuje lwa. Jeśli lew może się zerwać raniutko wczas, by z mocarną siłą służyć Wiekuistemu, to i on potrafi. Jakoż wyrywa się z objęć snu, mając jeszcze oczy przymknięte. Zrzuca z siebie futrzaną burkę, w której matka wyjeżdża na jarmarki. Oto już stoi przed wiadrem z wodą i oblewa się zimnym strumieniem. Matka chce mu szalikiem głowę owiązać, ale Jechiel wie już, że chłopcu nie wolno pozwolić dotknąć się kobiecie. Zanim jeszcze matka zdąży obejrzeć się, bierze Pięcioksiąg z modlitewnikiem, płonące łuczywo do ręki, i idzie do chederu.

Tam już czeka na niego patrjarcha Abraham i żona jego Sara. Abraham stoi pod namiotem, usługując trzem aniołom, którzy przyszli doń w gościnę. Podaje im mleczne potrawy do jedzenia. Sara zaś spogląda przez szczelinę w drzwiach, nasłuchując, co mówią ze sobą tamci. Ociemniały Izak czeka nań i Ezaw, gotujący mu potrawę.

Lecz ze wszystkich patrjarchów najmilszy mu Jakób. Jakób — z czasów kiedy był jeszcze młodzieńcem, u mamy Riwki w domu, a mama Riwka lubiła go bardziej od Ezawa. Bo Jakób chodził do Bethamidraszu uczyć się Tory, a Ezaw wciąż tylko polował.

Tego tygodnia następuje rozdział „Wajejcej“. Jechiel uczy się w Pięcioksięgu, jak to szedł Jakób do krainy Haran, jak uczynił sobie legowisko z kamieni i jak to kamienie toczyły z sobą spór. Każdy kamień chciał, aby cadyk na nim położył głowę i na nim zasnął. A potem, jak to Jakób zaszedł do studni w polu i zastał trzy trzody owiec, o obsiadły studnię dokoła.

Przed Abrahamem lęk go ogarnia: srogi to dziadek i zapanbrat z Bogiem. Kiedy Bóg mu rozkazuje, bierze jedynego syna Izaka, wiąże mu ręce i nogi, chcąc go złożyć w ofierze Bogu.

Izaka nie uznaje. Cała jego zasługa w tem, że pozwolił się na ołtarzu ofiarować Bogu, że dał sobie związać ręce i nogi, nie płacząc wcale. Jechiel sam usiłuje przedstawić się w roli Izaka: — gdyby tak Pan Bóg jego ojcu rozkazał złożyć w ofierze syna. Ojciec zbliża się już, by związać mu ręce i nogi. Jechiel stara się jasno to sobie wyobrazić w dziecięcej swojej fantazji. Nie, nie przetrzymałby tego. Płakałby, wzywałby matkę na pomoc. Skoro więc tak, to jednak to był wielki cadyk, ten praojciec Izak.

Wszelako najbliższy mu jest Jakób. Ten wydaje mu się tak dobrze znajomy, jakgdyby był starszym jego bratem. A także mama Riwka zdaje mu się bardzo bliska. Widzi ją zupełnie tak samo, jak swoją własną matkę: jak wiąże Jakóbowi ciepły szaliczek dokoła szyi, gdy raniutko odchodzi do Bethamidraszu. Daje mu do ręki zapalone łuczywo, by oświecił sobie drogę. Ale Jakób pozwala matce owiązać sobie szyję szalikiem, bo mamie Riwce wolno. To przecież nie zwyczajna Żydówka, jak jego, Jechiela, mama, co też jej Riwka na imię. To przecież pramatka Riwka, jedna z czterech pramatek, co leży pochowana z Izakiem w jaskini Machpela.

Krótkie są wiosenne dni żydowskiego dziecięcia. Dochodzą zaledwie do Józefa i jego braci. Lecz o Józefie już więcej ze słuchu wiedział Jechiel, niż się o nim uczył. Zanim bowiem zdołał ukończyć naukę księgi Brejszis, już go zaczęto uczyć przepisów o rozwodach...

(C. d. n.).

Z obrad budżetowych rady m. Krakowa

Sprawa żydowskiego wiceprezydenta miasta

Kraków, 27 marca.

Sprawa obsadzenia stanowiska trzeciego wiceprezydenta m. Krakowa opróżnionego wskutek śmierci błp. dra Ignacego Landaua była przedmiotem ciekawej i charakterystycznej dyskusji na onegdajszem posiedzeniu budżetowem Rady miejskiej i ze względu na żywe zainteresowanie się tą sprawą całej ludności żydowskiej w Krakowie, uzupełniamy przebieg tej dyskusji następującemi szczegółami.

Żądanie załatwienia tej sprawy od kilku miesięcy przez Zarząd miejski nie załatwionej wysunął radny sjonistyczny dr. **Zimmermann** w swem przemówieniu, wygłoszonem podczas ogólnej dyskusji nad budżetem gminnym.

Jak już donieśliśmy, radny dr. Schreiber (bundysta) sprzeciwił się obsadzeniu stanowiska 3-go wiceprezydenta w ogólności, bo do żadnego wiceprezydenta wyłonionego przez obecną większość w Radzie, nie ma zaufania.

W dyskusji szczegółowej przy dziale „wydatki" dotyczące administracji ogólnej, wrócił do tego tematu radny Rąb (Chrz. Dem.) członek klubu większości i imieniem swego stronnictwa Ch. D. należącego do większości, złożył deklarację, iż klub jego domaga się skreślenia z pozycji wydatków na prezydjum, uposażenia jednego wiceprezydenta, bo klub jego sprzeciwia się obsadzeniu stanowiska 3-go wiceprezydenta Żydem, o ileby zaś pozycja tych wydatków miała być uchwaloną, to należy to stanowisko obsadzić kandydatem mieszczaństwa chrześcijańskiego, które dotąd nie ma żadnego reprezentanta w prezydjum.

Ławnik dr. Radzyński, prezes klubu BBWR w Radzie miejskiej złożył imieniem całego klubu następujące oficjalne oświadczenie:

Jestem za uchwaleniem uposażenia dla pełnego składu prezydjum, albowiem sprawa obsadzenia stanowiska trzeciego wiceprezydenta jest obecnie w stadjum studjowania wobec sprzecznych i niejasnych jeszcze poglądów w łonie samego klubu na tę sprawę. Tak opozycja, jak i część klubu sanacyjnego są zgodni w tem, że stanowiska tego nie należy wogóle obsadzać, inni zaś nie przestudjowali jeszcze dostatecznie całego problemu, do którego są konieczne pewne dalsze jeszcze studja i wyjaśnienia. Nieuchwalenie tej pozycji przesądziłoby tę sprawę w duchu negatywnym, zaś uchwalenie tej pozycji nie przesądza jeszcze ani obowiązku obsadzenia tego stanowiska, gdyż oszczędzać zawsze można, ani nie prejudykuje jeszcze sprawy, kto ma być tym trzecim wiceprezydentem.

Po tem bardzo niejasnem i dyplomatycznem oświadczeniu, które tak Żydów z klubu sanacyjnego jak i klub sjonistyczny nieprzyjemnie zaskoczyło zabrali głos radni żydowscy Freund (kl. san.), dr. Zimmermann (sjon.) i Stempel (kl. san.) i sprzeciwili się tym wywodom z całą energją.

R. **Freund** przypomniał większości, że przy poprzednim wyborze prezydjum, Żydzi zrzekli się reprezentanta ławnika wobec przyznania im miejsca w prezydjum i że obecnie Żydzi nie mają żadnego reprezentanta w Zarządzie i nie są należycie informowani o sprawach, będących przedmiotem obrad Zarządu.

R. **Zimmermann** wywodzi, że trzeba rozróżnić sprawę obsadzenia 3-go wiceprezydenta od sprawy obsadzenia tego stanowiska Żydem. — Co do pierwszej kwestji, to oszczędność uzyskana wynosiłaby rocznie około 12.000 zł, wydatek w stosunku do ogólnej cyfry budżetu minimalny, podczas gdy szkody wywołane brakiem 3-go wiceprezydenta, są o wiele większe. Obecni wiceprezydenci są przeciążeni pracą, brak im czasu do załatwienia należytego spraw przedłożonych im przez referentów i strony, brak im czasu do studjowania problemów trudniejszych pracują według szablonu, stąd brak wszelkiej twórczej inicjatywy i możliwości ujęcia pewnych spraw pod nowym kątem widzenia.

W ubiegłym roku sprawa stała w ten sposób, iż zachodziły wątpliwości, czy trzech wiceprezydentów podoła obowiązkom, które poprzednio załatwiało 4-ch wiceprezydentów, obecnie zaszła nagle taka zmiana w poglądach wyłącznie dlatego, że chodzi o Żyda.

W tej drugiej sprawie zastanawiające jest dzisiejsze oświadczenie prezesa klubu sanacyjnego, że sprawa obsadzenia 3 wiceprezydentury podlega dopiero pewnym studjom, a temsamem zasada obsadzenia wiceprezydentury Żydem nie jest jeszcze przesądzoną i usuniętą z pod dyskusji.

Takie stanowisko mogła większość zająć tylko z powodu lekceważenia spraw żydowskich tak na tem jak i innem polu. Mowca wskazuje na upośledzenie interesów żydowskich w budżecie, w którym dotacje na cele żydowskie wynoszą ogółem 10.000 zł, zamiast 21.000 zł w roku ubiegłym, na który faktycznie wykonano coś ponad 6.000 zł.

Taksamo wprost niemoralnie odnosi się Zarząd miejski jako władza nadzorcza do spraw kahału żyd. w Krakowie, którego kadencja upłynęła z końcem r. 1933, a dotąd nie polecono Zarządowi kahalnemu rozpisania nowych wyborów lecz galwanizuje się stary Zarząd, Radę kahalną w obawie przed wynikiem wyborów, któryby uwydatnił wpływy poszczególnych stronnictw żyd. na ulicy żydowskiej.

Mowca wskazuje dalej na kompletne upośledzenie handlu, w którym pracuje 85 proc. Żydów przez odmawianie mu wszelkich subwencyj i ułatwień, podczas gdy dla związku cechów uczyniła Gmina ładny prezent przy zamianie gruntów przy ul. Zyblikiewicza na domu 4-piętrowy przy ul. Wybickiego, zaś dla robotników oddała Gmina grunta w Dębnikach pod budowę tanich domów robotniczych. Tylko handel nic nie otrzymuje mimo, że ponosi największe ofiary na rzecz dochodów gminnych we formie podatku przemysłowego, od nieruchomości, od lokali i jest największym konsumentem elektryki.

Kraków należy do miast, w których tradycja i kultura były zawsze utrzymywane i nie jest godnem honoru miasta aby te szczytne idee zostały obecnie przez większość podeptane. Tradycja oparta na wzorowych rządach wiceprezydentów Sarego i Landaua domaga się koniecznie obsadzenia 3-ciej wiceprezydentury Żydem, który z pewnością stanie godnie na wyżynie swoich obowiązków i jako obywatel spełni nadzieje, jakie my wszyscy w nim pokładamy. Sprawiedliwość i kultura wymagają od Krakowa i obecnej większości najszybszego powołania Żyda na 3-go wiceprezydenta, bo Żydzi stanowią 25 proc. ludności i 45 proc. podatków Krakowa i reprezentując taką siłę, mają prawo do zastępstwa tembardziej, że w tym kierunku istnieją pewne zagwarantowane pakta, których naruszać nie wolno.

R. **Stempel** zarzuca socjalistom, że gra ich jest nieszczera, bo w r. 1920 utworzono czwartą wiceprezydenturę dla dra Bobrowskiego i wtedy uznawali potrzebę 4-ch wiceprezydentów, a dziś mimo zwiększenia się liczby mieszkańców conajmniej o 25 proc. chcą ograniczyć liczbę wiceprezydentów do dwóch Zarzuca dalej drowi Schreiberowi demagogję mającą na celu osłabienie wpływu Żydów sanacyjnych na ulicy żydowskiej przez to, iż podsuwa większości myśl nieobsadzenia 3-ciej wiceprezydentury w ogólności tylko po to aby w razie przyjęcia tego wniosku przez większość, mógł dr. Schreiber wskazywać na ulicy żyd., że Żydzi sanacyjni zaprzepaścili ten mandat przez przynależność do sanacji. W tym kierunku wszyscy Żydzi bez względu na przynależność partyjną stanowią jednolity i zwarty front i domagają się Żyda na 3-go wiceprezydenta. Mowca prosi swój klub, aby nie dał posłuchu ani wnioskom socjalistycznym ani dra Schreibera, ani klubu chadeckiego, który w tej sprawie znajdzie się w harmonijnej i budującej zgodzie i jak najrychlej załatwił tę sprawę w myśl życzeń Żydów.

P. prezydent Kaplicki zamknął dyskusję na ten temat oświadczeniem, że obecnie nie jest na porządku dziennym sprawa obsadzenia placówki trzeciego wiceprezydenta lecz tylko sprawa poborów, zaś sprawa sama będzie postawiona na porządku dziennym na jednem z najbliższych posiedzeń Rady po uchwaleniu budżetu.

Z SALI KONCERTOWEJ

Ginette Neveu

Jury międzynarodowego konkursu im. Henryka Wieniawskiego, zorganizowanego przez szkołę muzyczną im. Chopina w Warszawie przyznało jednogłośnie pierwszą nagrodę 15-letniej Francuzce p. Ginette Neveu, która obecnie objeżdża Polskę, a w Krakowie wystąpiła w sali Bagateli.

Współudział p. Neveu w warszawskim konkursie nie był debiutem, brała ona już udział i odznaczenia w innych konkursach; uczenica Flescha budziła zapewne w swej ojczyźnie podziw jako wielce obiecujące „cudowne dziecko". Dziś Ginette znajduje się w okresie przeobrażania z dziecka w dorosłą pannę, ale gra jej niema nic dziecinnego już nietylko budzi nadzieje, ale w dużej mierze daje ich spełnienie. Spokój i głęboka powaga jaka rozlewa się na twarzy skrzypaczki wyraża się i w grze. Równowaga i opanowanie temperamentu rzadkie w tym wieku; a jednak gdy się słucha sonaty Beethovena lub Chaconny Bacha nie myśli się o tem, że gra 15-letnie dziecko, ale przykłada się mierniki obowiązujące dojrzałego artystę. Interpretacja wykonanych utworów zainspirowana zapewne przez mistrza młodej wirtuozki nie jest wymuszona, przeciwnie słuchacz odnosi wrażenie, że artystka przeżywa każdy nastrój i indywidualnie go ujmuje. Stąd w połączeniu z wrodzoną fenomenalną muzykalnością wypływa poczucie stylu i trafne jego oddanie. Tak ostro trzymany na wodzy temperament wyładował się w pełni w improwizacyjnym nastroju „Cyganki" Ravela i Polonezie Wieniawskiego.

Technika prawej ręki p Neveu jest doskonale wyrobiona w wszystkich rodzajach smyczkowań (idealnie przejrzyste prowadzenie melodji w 1-ej warjacji Chaconny, gdzie skrzypaczka w niezrównany sposób wracała do motywu po akordzie); nieco ostre nasadzanie smyczka i szarpanie może w przyszłości znikną. Lewa ręka opanowana, razuły trochę, zwłaszcza w pierwszej części programu uchybienia w czystości intonacji. Ton niewielki (wina tu i dość słabego instrumentu) jest bardzo miły i delikatny zwłaszcza w piano, i spewnością się jeszcze rozwinie. Te czynniki składające się na specyficzny rodzaj gry predestynuje p. Neveu na skrzypaczkę kładącą nacisk przedewszystkiem na stronę duchową interpretacji, a doskonała technika staje się przytem czemś zupełnie zrozumiałem i cofa się na dalszy plan jako jedynie środek do celu.

P. Artur Balsam, akompaniator Jehudi Menuhima i Eriki Morini jest doskonałym pianistą o pierwszorzędnej technice. Umiał on dostosować się w idealny sposób do wolumenu tonu skrzypaczki i wykazał przytem niezwykle precyzyjne i subtelne uderzenie.

Publiczności niebyło tyle ile można było się spodziewać. przyjęła jednak koncertantkę z entuzjazmem, rosnącym od punktu do punktu programu. w zast. **Dr. W. M.**

ZE SALI STAREGO TEATRU

Lidja Falterówna

Obserwuję od czterech prawie lat pracę p. Falterówny w Instytucie Muzycznym i trudno mi się oprzeć uczuciu podziwu. Na każdym pokazie jej klas mam wrażenie, że ten ostatni jest najlepszy. P Falterówna zaczęła od najskromniejszych początków — obecnie rozporządza zespołem który niewątpliwie stoi na takim poziomie technicznym i artystycznym, że słusznie nie nazwała Dyrekcja Instytutu Muzycznego ostatniego występu popisem, lecz wieczorem pompozycyj tanecznych. Zespół Studjum Rytmiczno-Tanecznego jest pierwszorzędny i zawiera w swoim składzie kilka zupełnie wybitnych talentów tanecznych.

Na pierwszy plan wybijały się się tańce zespołowe. Wykazywały one wszystkie, obok precyzji wykonania, świetną kompozycję ruchowo- plastyczną i bardzo wielką siłę ekspresji. Wystarczy przypomnieć sobie „Żelazną Bramę" do muzyki Musorgskiego, Andante (Beethoven), Carriocę lub Taniec słowiański (Dvorak), by uprzytomnić sobie, w jakiej mierze jest to słuszne. Ponadto wypada podkreślić, że zarówno tańce zespołowe jak i solowe były bezpretensjonalne, nie obliczone na banalne efekty, ale przemawiały przedewszystkiem siłą swych wartości artystycznych i dobrej techniki wykonawczej

Z tańców solowych wyróżnić należy w pierwszym rzędzie Prelud Ravela w wykonaniu samej mistrzyni. Była to króciutka kompozycja w pozycji klęczącej, wykonana z wielkim wdziękiem i umiarem artystycznym. Świetne były króciutkie „Nastroje" (p. Gogulska) w układzie i z muzyką Ryszarda Gerta, któremu należy się ponadto uznanie za doskonały akompanjament. Skład zespołu stanowiły: pp. Bergerówna, Dywińska, Gogulska Gawalewiczówna, Herzżanka, Munkówna i Warchałówna. **M.**

Nowa Konstytucja

(Ciąg dalszy).

III. Rząd

ART. 25.

1) Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom władzy.

2) Rząd składa się z Prezesa Rady Ministrów i Ministrów.

3) Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej.

4) Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej albo spełniają poruczone im zadania szczególne.

5) Organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i Ministrów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

ART. 26.

Ministrowie dla rozstrzygania spraw, wymagających uchwały wszystkich członków Rządu, tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów.

ART. 27.

1) Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i Ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia, celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie.

2) Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

ART. 28.

Prezes Rady Ministrów i Ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez Niego w każdym czasie odwołani.

ART. 29.

1) Sejm, w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością Rządu, może zażądać ustąpienia Rządu lub Ministra.

2) Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, a głosowanie nad nim nie może się odbyć na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony.

3) Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu trzech dni nie odwoła Rządu lub Ministra, ani też Izb Ustawodawczych nie rozwiąże — wniosek będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższem posiedzeniu.

4) Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem, uchwalonym przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub Ministra, chyba że rozwiąże Sejm i Senat

ART. 30.

1) Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem, Prezes Rady Ministrów i Ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie Konstytucji lub innego aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem.

2) Prawo pociągania Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych.

3) Uchwała Izb Połączonych, oddająca Prezesa Rady Ministrów lub Ministra pod sąd Trybunału Stanu, zapada większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków Izb Połączonych

IV. Sejm

ART. 31.

1) Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu; nadto do Sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli.

2) Kontrola nad działalnością Rządu wyraża się w prawie Sejmu: a) żądania ustąpienia Rządu lub Ministra; b) pociągania wespół z Senatem Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej; c) interpelowania Rządu; d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum; e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa.

3) Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu.

ART. 32.

1) Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem.

2) Kadencja Sejmu trwa lat pięć, licząc od dnia zwołania.

3) Rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu.

4) powe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu trzydziestu dni od rozwiązania Sejmu.

5) Głosowanie odbędzie się nie później, niż sześćdziesiątego dnia po zarządzeniu wyborów.

6) W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

ART. 33.

1) Prawo wybierania ma każdy obywatel, bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

2) Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30.

3) Ordynacja wyborcza do Sejmu ustali podział Państwa na okręgi wyborcze, określi liczbę posłów, unormuje postępowanie wyborcze, tudzież oznaczy kategorje osób, pozbawionych prawa wybierania i wybieralności z braku dostatecznych przymiotów moralnych i umysłowych.

ART. 34.

1) Sejm wybiera ze swego grona Marszałka na okres kadencji.

2) Do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu, Marszałek zachowuje uprawnienia, służące mu przy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

ART. 35.

1) Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji, nie później, niż trzydziestego dnia po ogłoszeniu wyniku wyborów do Izb Ustawodawczych.

2) Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym.

3) Sesja zwyczajna może być odroczona na dni trzydzieści.

4) Odroczenie na okres dłuższy lub ponowienie odroczenia wymaga zgody Sejmu.

5) Okres przerwy, spowodowanej odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów, przepisanych Konstytucją dla czynności Sejmu.

ART. 36.

1) Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

2) Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy, wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów, oraz sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

ART. 37.

Uchwały Sejmu zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej 1/3 ustawowej liczby posłów, jeżeli Konstytucja inaczej nie stanowi.

ART. 38.

1) Posiedzenia Sejmu są jawne.

2) Sejm może uchwalić tajność obrad.

3) Protokół i stenogram, wydawany z polecenia Marszałka, są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad Sejmu.

4) Nikogo nie można pociągać do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechnianie sprawozdań z jawnych obrad Sejmu, jeżeli odtwarzają one w pełni i ściśle przebieg tych obrad.

ART. 39.

1) Posłowie składają przed objęciem mandatu ślubowanie treści następującej:

Świadom obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego, ślubuję uroczyście i zaręczam honorem, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej, w pracy na rzecz dobra Państwa nie ustawać, a troskę o jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć sobie przykazanie.

2) Odmowa ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniem równoznaczne jest z nieprzyjęciem mandatu.

ART. 40.

Posłowie otrzymują djet i mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikaji w granicach Państwa.

ART. 41.

1) Pisłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo ctwo w pracach Sejmu.

2) Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad — posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem.

3) Jednakże za wystąpienia, sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego, albo zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu, — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub Ministra Sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

4) Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

ART. 42.

1) Posłowie odpowiadają za działalność, nie związaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, narówni z innymi obywatelami.

2) Jednakże karne postępowanie sądowe lub administracyjne, a także postępowanie dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu, należy na żądanie Sejmu zawiesić do wygaśnięcia mandatu.

3) Przedawnienie nie biegnie w czasie zawieszenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

4) Poseł, zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu, — będzie na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

ART. 43.

1) Poseł nie może sprawować mandatu senatorskiego.

2) Ustawa oznaczy urzędy i stanowiska, których przyjęcie pociąga za sobą utratę mandatu poselskiego.

3) Posłowi nie wolno wykonywać czynności, nie dających się pogodzić ze sprawowaniem mandatu, pod skutkami, określonemi w ustawie.

ART. 44.

1) Posłowi nie wolno na swoje, ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych, nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych.

2) Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych, od Rządu otrzymanych.

3) Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały Komisji Regulaminowej, powziętej większością 3/5 głosów, udzielić posłowi w poszczególnym przypadku zezwolenia na wejście z Rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

ART. 45.

1) Prezes Rady Ministrów, Ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach Sejmu oraz przemawiać poza koleją mówców.

2) Posłowie mogą zwracać się do Prezesa Rady Ministrów i Ministrów z interpelacjami w sprawach, dotyczących ich zakresu działania, w sposób, określony regulaminem.

3) Prezes Rady Ministrów lub interpelowany Minister obowiązany jest udzielić odpowiedzi w ciągu czterdziestu pięciu dni albo podać powody, uzasadniające odmowę udzielenia wyjaśnień.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z SPORTU

Mistrzostwa bokserskie Krakowa

Tegoroczne indywidualne mistrzostwa bokserskie Krakowa zgromadziły na starcie rekordową liczbę zawodników z Wawelu, Wisły i Makkabi. Poziom zawodów wykazał znaczny postęp pięściarstwa krakowskiego w porównaniu z ubiegłym rokiem. Również klasa się wyrównała, tak, iż poza kilkoma bezkonkurencyjnymi zawodnikami, jak Chrostek I. i Nowicki, wyniki poszczególnych walk były niemal do ostatnich chwil niepewne.

Nadspodziewany sukces odniósł Wawel, zdobywając siedm tytułów mistrzowskich (wagi ciężkiej wobec braku zgłoszeń nie rozegrano). Zwycięzcy zawodnicy wykazali doskonałą formę i kondycję, znać na nich było racjonalny i celowy trening. Największą niespodzianką była porażka Mieczysławskiego (Wisła), który zresztą, jak i inni zawodnicy Wisły nie był w swej najlepszej formie. Bardzo dobre wrażenie sprawili zawodnicy Makkabi, walcząc bardzo dzielnie i ambitnie. Na trzech startujących zawodników zdobył Amkraut tytuł wicemistrza w wadze muszej.

Poszczególne walki były następujące:

PÓŁFINAŁY:

W wadze koguciej **Nowicki** (W) zwyciężył w trzeciej rundzie przez techniczny **nokaut Hardta** (M). Najlepszy „kogut“ Krakowa miał nadzwyczaj ciężką przeprawę, gdyż Hardt, mimo dwuletniej przerwy, walczył nadspodziewanie dobrze, stawiając dzielny opór.

Waga piórkowa. Po jednorundowej młódze przerwał lekarz walkę **Chrostka z Machem** wobec kontuzji Macha. Chrostek miał silną przewagę i był panem sytuacji.

Waga lekka **Flink (M)—Moszkowski (Wisła)**, walka była zupełnie równa bez niczyjej przewagi. Zwycięstwo przyznano nieco lepszemu technicznie Moszkowskiemu. W tejsamej wadze **Bednorz** (W) zwyciężył przez poddanie się **Kluzowicza** (W) po pierwszej rundzie.

W wadze półśredniej **Mieczysławski** (Wisła) pokonał niedysponowanego **Panzera (W)**, oraz **Jodłowski (W) — Korzenieckiego (Wisła)**.

W wadze średniej **Kolonko** (W) zwyciężył na punkty **„Karola“** (Wisła).

FINAŁY.

Waga musza: **Szczurek** (W) pokonał po pięknej i emocjonującej walce **Amkrauta (Makkabi)**, mając przewagę w III rundzie. Walka ta stała na wysokim poziomie. Szczurek, który obecnie walczy w muszej wadze (poprzednio w piórkowej!) okazał się w tej kategorji pełnowartościowym zawodnikiem, mającym odpowiednie warunki fizyczne. Amkraut mimo, iż walczył wcale dobrze, nie mógł sprostać Szczurkowi.

W wadze koguciej **Nowicki** (W) wygrał walkowerem.

Waga piórkowa: **Chrostek** (W) zwycięża przez poddanie się **Pilcha** (Wisła) po II rundzie. Chrostek, mimo kontuzji oka, miał zdecydowaną przewagę wykazując bardzo dobrą formę.

W wadze lekkiej silniejszy fizycznie **Bednorz** (W) pokonał **Moszkowskiego** (Wisła) na punkty.

W wadze półśredniej walczący doskonale taktycznie **Jodłowski (W) odniósł zwycięstwo nad Mieczysławskim**, wykazującym osłabienie po poprzedniej walce z Panzerem

Waga średnia. Walka **Żbika (Wisła) z Kolonką (W)** miała przebieg nieciekawy i brzydki. Obaj walczyli nieczysto. W I i II rundzie lekko przeważał Żbik, w III znacznie Kolonko. Zwycięstwo przyznano Kolonce.

W wadze półciężkiej lepszy technicznie **Morawa (Wawel)** pokonał kolegę klubowego **Pieniążka.**

Sędziowali w ringu na zmianę pp. Cynka (Bielsko), oraz Kocur (Katowice), punktowali Kupfer, Rudek i Cynka, względnie Kocur.

Organizacja zawodów sprawna. Zainteresowanie publiczności b. silne.

NOWI MISTRZOWIE ŚLĄSKA W BOKSIE.

Mistrzostwa pięściarskie Śląska są już zakończone i wyłoniono nowych mistrzów. W kategorjach niższych poziom walk zadawalający, w cięższych — słaby. Tytuły mistrzów zdobyli:

W wadze papierowej **Przewdzink**, w muszej **Jarząbek**, dzięki zwycięstwu nad Góreckim, w koguciej **Lizurek**, który pokonał na punkty byłego mistrza Polski Moczkę, w piórkowej **Rudzki** przez pokonanie Krawczyka, w lekkiej **Sobil**, zwyciężając Białasa, w półśredniej **Bieniek**, który na punkty pokonał Śląskiego króla nockaulu Świrka, w średniej **Gburski**, który wygrał z Rzezikiem w półciężkiej Kutro i w ciężkiej Ucherek, który pokonał Wrazidłę. Znani pięściarze śląscy Wystrach i Wocka, zostali wyeliminowani już w półfinałach.

KĄCIK MODY

Wiosna w Paryżu

Tegoroczna moda wiosenna będzie wesoła, młoda i barwna. Nie będzie w niej nic ponurego ani banalnego **Worth** zerwał bezpowrotnie z prostą linją zeszłego sezonu. Sukienki Wortha mają linję kloszową. Rozszerzonym spódnicom odpowiadają małe okrycia bardzo fantazyjne jak: bolera, peleryńki, żakieciki. Wieczorowe sukienki Wortha są w subtelnych, pastelowych odcieniach. **Chanel** napozór może się wydać bardzo prostym, ale to tylko dla tych, co się nie znają na rzeczy. Chanel posiada własną fabrykę materjałów których wyroby odznaczają się niesłychaną subtelnością wykonania i oryginalnością pomysłów. Pozatem modele Chanel odznaczają się wykwintnym sposobem uszycia pierwsze trykotowe garconki powstały w firmie Chanel. W tym roku Chanel lansuje robe- manteau. Materjały przedpołudniowe tej firmy są przeważnie „poivre et sel“ — popołudniowe natomiast z kwiecistych jedwabi. Na wieczór lansuje Chanel koronki. **Schiaparelli** należy do najekscentryczniejszych domów Nie staje przed niczem. Każdą myśl doprowadza do końca. Draperje, szale, nieoczekiwane przybrania. **Marcel Rochas** jest zwolennikiem szczegółów. Lejtmotywem jego kolekcji są najrozmaitsze aplikacje, w czarną gazę — białe astry. Marcel Rochas chętnie lansuje kombinowane materjały — a więc wełnę z jedwabiem lub aksamitem, aksamit z organdyną, tkaniny do prania z taflą, kwieciste tkaniny z gładkiemi. Linja sukien Marcela Rochas jest kloszowa, do kostjumów lansuje sztywne żaboty. Połączenie czarnego z białym i granatowego z białym spotykamy u **Lucile Paray** — są to modele spokojne, statyczne i twarzowe. Magazyn ten lubi łączyć przewiewne porowate wełny z taftą tego samego koloru Lucile Paray posiada własną wytwórnię pasków. **Philippe et Gaston** lansują klosze. Modele swoje przybierają wąziutkiemi tasiemeczkami, a elegantsze na popołudnie i wieczór ozdabiają pasmanterją haftami z matowych pereł i frendzlami. **Mirande- Doucet** ma modele na dzień skromne i wykwintne Króciutkie marynarki, peleryńki i bolera tej firmy są bardzo proste w kroju i szykowne Na wieczór zaś tualety tego domu są powiewne i oryginalne. **Martialet Armand** pozatem że faworyzuje peleryńki, lubi łączyć nieoczekiwane kolory. Peleryńki podszywa odmiennym kolorem, do ciemnej sukni dodaje jaskrawe paski artystycznie wykonane guziki i klipsy, lubi przybrania z lekkiego futra — farbowanego na najniesamowitsze kolory jak: niebieskie, zielone i granatowe Aczkolwiek moda wiosenna zapowiada kratę — zdrowy rozsądek odpiera narzucone hasło. Krata dobra jest dla osób szczupłych i wysokich. Niewysoką i niezbyt szczupłą sylwetkę krata zniekształca. Ale skoro moda wyrokuje: krata! musimy ją przyjąć — będziemy nosić szkockie szale, koardy do kapeluszy i przybrania do sukien. Dużo będzie również przybrań z białej piki. Ujrzymy całe pikowe kamizelki, szerokie plastrony — klapy — kołnierzyki i mankiety. Ujrzymy białe rękawiczki z odwiniętemi mankietami z piki i nawet pikowe kapelusze. Do kostjumów sportowych będzie się nosić małe pikowe bluzeczki z krótkiemi rękawkami — proste, miłe i twarzowe. Pepitka o delikatnym rysunku sama się prosi o białe pikowe przybranie. Z futer wiosennych nadal noszone będą ocelоty, strzyżone barany w każdym żądanym kolorze, źrebaki, braitszwance — słowem wszystkie płaskie futra Mówi się o tem, że trzyćwierciowe komplety dobiegają mety. Mówi się tak oddawna ale modele wskazują na coś innego. Tegoroczne trzyćwierciowe komplety są nie takie luźne jak zeszłoroczne, niektóre mają charakter ściśle angielski. Są dołem kloszowe, mają kołnierzyk, klapki i po 4 kieszenie, talji ściągnięte są szerokim paskiem, pod kolor paska są pantofle, rękawiczki i przybranie nieodzownego kanotierka.

Celine.

NIEPOWODZENIA ZAWODOWYCH BOKSERÓW POLSKICH.

Onegdaj odbył się w Lipsku mecz bokserski między zawodowcami polskimi i niemieckimi. Wystęр bokserów polskich stał się kompromitacją. Kantor i Górny pokonani zostali przez k. o. i nie byli ani przez chwilę groźni dla swych przeciwników. Najlepiej stosunkowo wyszedł Wrazidło, który wywalczył wynik nierozstrzygnięty. Kantor pokonany został przez k. o. w trzeciej rundzie przez boksera lipskiego Artura Poltera. Górny przegrał w szóstej rundzie walkę z Bernbardtem Wrazidło zremisował z Berlińczykiem Hoppe.

W przeddzień wyjazdu do Lipska Kantor walczył w Pradze, przegrywając na punkty w szóstej rundzie z Czechem Vavrinem

RADJO

ŚRODA, 27. MARCA.

Kraków (293,5) 6,30 Z Warszawy: audycja poranna, 7 45 Program oraz wskazówki praktyczne, 8 Z Warszawy: audycja dla szkół, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03—14 Z Warszawy: a) koncert orkiestry Landowskiego i Pewznera, b) chwilka dla kobiet, c) dziennik południowy, d) koncert Tria Dworakowskiego, e) wiadomości o eksporcie polskim i f) przegląd giełdowy, 15,45 „Popularne suity“: Koncert w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. Dr Adama Hermana, 16,30 Ze Lwowa: odczyt pt. „Sylwetki kobiet zasłużonych — Marja Dulębianka“ wygł. Michalina Grekowicz, 16,45 Płyty, 17 Odczyt pt. „Polityka państw europejskich po wojnie“ z cyklu „Podstawy wiedzy współczesnej“ wygł. prof. Jan Dąbrowski 17,15 Z Warszawy: koncert z cyklu „Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej. Wykonawcy: Irena Dubiska (skrz.), prof. Zbigniew Drzewiecki (fortepian), 17,50 Z Warszawy: odczyt pt. „Najnowsze książki podróżnicze“ z cyklu „Książka i wiedza“ wygł. Bohdan Pawłowicz, 18 Z Torunia: koncert Koła Śpiewaczego „Hasło“, 18,15 Z Warszawy: wesoły sketch, 18,30 „Skrzynka techniczna“ w oprac inż. Z. Kisielnickiego, 18,40 Wiadomości bieżące, 18,45 Płyty: piosenki ludowe, 19,07 Program na dzień bieżący, 19,15 Poradnik turystyczny, 19,25 Lokalne wiadomości sportowe 19,30—20 Z Warszawy: a) wiadomości sportowe ogólnopolskie, b) Kwdarans na altówce w wykonaniu M. Szaleskiego (altówka) i J. Konopasek- Szaleskiej (fortepian) i c) felјeton aktualny, 20 Płyty: Rossini: opera komiczna „Cyrulik sewilski“ w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry (skrót), 20,45 Z Warszawy: a) dziennik wieczorny. b) „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“ i c) koncert Chopinowski w wykonaniu Marji Wiłkomirskiej, 21 30 Odczyt pt. „Turcy w Polsce“ wygłosi prof. T. Kowalski, w języku tureckim, 21.40 Z Warszawy: pieśni polskie w wyk A. Szlemińskiej, 22 Koncert reklamowy, 22,15—23,05 Z Warszawy: komunikat meteor. — i muzyka taneczna.

Warszawa (1339,3) 6,30—18,30 p. Kraków 18,30 Skrzynka techn. — omówi red. Frenkiel, 18.40 „Życie artyst. i kultur stolicy“, 18,45—19,15 p. Kraków, 19 15 „O uprawie warzyw na własny użytek“, 19,25—23,05 p. Kraków, 23,05 Muzyka salonowa.

Katowice (395,8) 6,30—13,50 p. Kraków, 13,50 Giełda zboż. towar. 13,55 Chwilka społeczna, 14 Płyty, 15,45—16.45 p. Kraków, 16,45 Madrygały XVI stulecia w wyk. zesp. kamer. instr. dętych, 17—18.30 p. Kraków, 18,30 „Jakiemi chorobami może nas zarazić pies“ — dr Mann. 18,45—19,15 p. Kraków, 19,15 „Gospodyni Śląska“ — p. K. Nitschowa 19,25—20 p. Kraków, 20 Płyty, 20,45—21,30 p. Kraków. 21,30 Porady radjotechniczne 21,40—23,05 p. Kraków, 23,05 Skrzynka francuska.

Lwów (377,4) 6,30—18.30 p. Kraków. 18,30 Skrzynka techn. inż. Miński, 18,40 Silva rerum 18,45 Płyty, 19,07 Program, 19,15 „Tajemniczy kraj — Polesie“ — felj. turyst. wygł p. Getterowa, 19,25—21 30 p. Kraków, 21,30 Minuty literackie, 21,40—23,05 p. Kraków.

Łódź (224), 6,30—14 p. Kraków, 14 Płyty, 15,45 —18,30 p. Kraków 18,30 Skrzynka techn. — kier. W Gawroński. 18,40 Życie artyst. i kultur., 18,45 —19,15 p. Kraków, 19,15 Płyty, 19,25—20 p Kraków, 20 Aud. złożona z utworów dwóch kompozytorów łódzkich: prof. Halperna i J. Pawłowskiego 20,45—23,05 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 18 Pogadanka gospodarcza, 19,20 Rewja przebojów, 20,30 Wesołe opowiadania wiedeńskie, 21 „Co się dzieje z Mary“ sztuka kryminalna anonimowego autora, 21,50 Recital fortep. C Czarniawskiego, 23 20 Koncert wieczorny.

Paryż (1648) 21 „Kupiec wenecki“ — opera R. Hahna

Medjolan (368,6) 21 „Walkirja“ — opera Wagnera.

Londyn Nat (1500) 20,05 Klasyczna muzyka kameralna. 21.15 Koncert symfoniczny, dyr Weingartner.

ROZCHWYTANE BILETY NA FINAŁ PUHARU ANGLJI.

Do finału puharu angielskiego zakwalifikowały się ostatecznie drużyny **Westbromwich Albion i Sheffield Wednesday.**

Finał rozegrany zostanie na stadjonie w Wembley w dniu 27 kwietnia Na mecz rozchwytano wszystkie bilety już przed tygodniem.

OXFORD—CAMBRIDGE.

Doroczny wielki wyścig uniwersyteckich ósemek wioślarskich na słynnej trasie Tamizy odbędzie się w i b. w dniu 6 kwietnia pomiędzy osadami Oxford i Cambridge.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rozporządzenie o ulgach w spłacie długoterminowych wierzytelności rolniczych

Onegdaj zostało podpisane przez ministrów skarbu oraz sprawiedliwości rozporządzenie o ujednostajnieniu okresów umorzenia i innych warunków wierzytelności długoterminowych oraz listów zastawnych instytucyj kredytu długoterminowego, jak również o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości od wierzytelności tych instytucyj.

Na podstawie tego rozporządzenia zostaje wprowadzony nowy, wynoszący 53 lata, okres umorzenia dla 4 proc. i 4 i pół proc. list. zast. złotowych Tow. Kred. Ziem. w Warszawie pochodzących z przerachowania list. zast. rublowych i markowych, dla 4 i pół proc list. zast. Pozn. Ziemstwa Kred., pochodzących z konwersji 8 proc. listów zast. dolarowych i 4 i pół proc. list. zast., pochodzących z konwersji 6 proc. listów zast., określonych w równowartości żyta, dalej zaś dla 4 i pół proc. listów zast. Wil. Banku Ziem, pochodzących z przerachowania list. zast., a dla 4 i pół proc listów zast. Akc. Banku Hip., pochodzących z przerachowania listów zast koronowych, okres umorzenia 31-letni.

Należy dodać że wszystkie dotychczasowe przepisy, mające na celu ulgi dla dłużników w zakresie kredytu długoterminowego, zajmowały się problemem wierzytelności powojennych. Obniżyły one oprocentowanie pożyczek i listów zast., przedłużyły okresy umorzenia itp. Ulgi te nie dotyczyły jednak wierzytelności przedwojennych, gdy tymczasem na większości dłużników ciążą zobowiązania długoterminowe zarówno powojenne, jak i przedwojenne. Ostatnie rozporządzenie wprowadza również ulgi dla spłaty zboowiązań długoterminowych przedwojennych.

Obniżenie rat z tytułu przedłużenia okresu umorzenia pożyczek, wymienionych w rozporządzeniu, wyniesie około 9 milj zł.

Inne zagadnienia traktowane w nowem rozporządzeniu, a mianowicie konwersja zaległości z okresu 27 października 1932 do 28 października 1934 roku, umożliwienie dłużnikom spłaty przedterminowej rat bieżących listami zastawnemi, możność umarzania listów zastawnych w drodze losowania, lub wypowiedzenia oraz ustalenie opłat stemplowych i hipotecznych — stanowią rozwinięcie zasad ustalonych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Jeżeli chodzi o konwersję zaległości z okresu 27 października 1932 do 28 października 1934 r., to stanowić ona będzie również poważną ulgę dla dłużników.

Wyłączenia od ryczałtu w podatku przemysłowym od obrotu

Izba Przemysłowo- Handlowa w Warszawie komunikuje, że stosownie do postanowień par. 2 p. c. rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 6 marca 1935 r. w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw, (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 89) — z pośród przedsiębiorstw podlegających ryczałtowi (par 1 rozporządzenia), wyłączone są od opłaty podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu te przedsiębiorstwa, które do dnia 31-go marca 1935 r. złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie o prowadzeniu od początku 1935 roku prawidłowych lub uproszczonych ksiąg handlowych.

Jednocześnie Izba wyjaśnia, że Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 24 stycznia 1935 r. L. D. V. 2041(1)35 polecilo podległym władzom skarbowym, aby wyjątkowo w roku 1935 nie kwestjonowały zapisów, dokonanych od początku roku do daty zaświadczenia, dnia 15 lutego 1935 r. — Wystarcza więc dla wyłączenia przedsiębiorstwa od obowiązku opłaty podatku w formie ryczałtu, jeżeli księgę uproszczoną zaświadczono przed dniem 15 lutego 1935 r.

Sprawa niemieckich przepisów dewizowych na Śląsku

Izba Handlowa w Katowicach, wychodząc z założenia że rozciągnięcie przepisów dewizowych na obszar plebiscytowy, jest sprzeczne z konwencją genewską i w wysokim stopniu krzywdzi kupiectwo, złożyła na ręce prezydenta Górnośląskiej Komisji Mieszanej memorjał w powyższej sprawie, prosząc go o interwencję w sprawie obrony i realizacji praw, wynikających z konwencji genewskiej. W odpowiedzi piśmiennej, prezydent Komisji Mieszanej zakomunikował Izbie, że uznał za wskazane podać treść memorjału Izby do wiadomości przedstawicielowi Rzeszy i polecił mu życzliwe rozpatrzenie tej ważnej kwestji, celem osiągnięcia zadawalającego, polubownego porozumienia. W powyższej sprawie wniosła również protest Śląska Izba Rolnicza.

Mężowie sławnych żon, łączcie się!

(s) Odkąd kobiety wykonują zawody, które dotychczas były domeną mężczyzn, odkąd pobijają rekordy światowe, dają dowody swojej wybitnej duchowej, fizycznej siły, — od tego czasu istnieje specjalna kategorja społeczna z ludzkich jednostek, których los wart jest uwagi: są to mężowie owych kobiet. Ciężko jest kobiecie być żoną sławnego gwiazdora filmowego wielkiego pisarza lub polityka, ale być nieznanym mężem sławnej żony, jest podobno strasznie przykro i upokarzająco (tak przynajmniej twierdzą mężczyźni).

Każdy bywalec kinowy miał sposobność zaobserwować w kronice tygodniowej, jak wygląda przyjęcie np. sławnej gwiazdy filmowej. Publiczność pcha się w niemożliwy sposób, reporterzy z aparatami walczą jak lwy o pierwszeństwo zdjęcia, policja toruje drogę, a gwiazda, promieniejąca, uśmiechnięta, obładowana kwiatami, kroczy jak królowa wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu Krok w krok za gwiazdą nieśmiało posuwa się nieco komiczny pan. Niepewny, trochę zażenowany, znać że nie czuje się dobrze w swojej skórze. Uśmiecha się napół uszczęśliwiony, jakoby owacje i jemu przypadały w udziale, dumnie wpatrzony w bohaterkę To jest mąż sławnej gwiazdy, pan bez nazwiska, nazwisko jego żony służy całej rodzinie.

W Paryżu, zdarzyła się raz mężowi pewnej znanej gwiazdy filmowej niemała przygoda. Mąż pięknej pani, którą każdy z nas podziwiał już napewno na ekranie, wyobrażał sobie, że i jemu wolno mieć kaprysy i przyjął raz bardzo niegrzecznie delegację prasową i pozwolił panom z prasy czekać parę godzin na audjencję, rzekomo zajęty manicurem. Panowie z prasy postanowili się zemścić. Nazwali owego pana, który naturalnie nosi zupełnie inne nazwisko, aniżeli brzmi pseudonim artystyczny żony imieniem swojej żony, manowicie nazwali go Monsieur Marylin (od imienia żony Mary). I od tego czasu ów pan nazywa się w Paryżu Marylin i tak się już będzie nazywał do końca życia.

Wogóle rola takiego męża jest bardzo niemiła i ciężka. Ale to się już teraz zmieni. W tych dniach przybył na Riwierę jeden z najbardziej znanych - nieznany, szczęśliwo- nieszczęśliwy mąż sławnej żony. Pan Putnam, mąż znanej pilotki, pani Amelji Earhardt. Pan Putnam ma w kategorji mężów szczególnie ciężkie stanowisko, wszak jego żona nazywa się popularnie „Girl Lindberg“, jak więc może brzmieć jego wedle tego urobione nazwisko? Pan Putnam pozostał tylko dwa dni na Riwierze i pojechał do Paryża, gdzie postanowił założyć filję swojego klubu, którego centrala znajduje się w Nowym Jorku i nosi dziwaczną nazwę „49,5“.

To jest klub mężów sławnych żon. Ale co oznacza mistyczna cyfra 49,5? Pan Putnam udziela chętnie wyjaśnień „Czy wie pan, że istnieje w Nowym Jorku „klub 99“? To jest klub amerykańskich pilotek 49,5 to jest połowa z 99. my chcemy w ten sposób wyrazić symbolicznie, że jesteśmy skromną połową naszych sławnych żon. Chcemy założyć filję naszego klubu także w Londynie. Prezesurę honorową chcemy oddać znanemu lotnikowi Mollisonowi, jakkolwiek nie zgadza się to z przepisami statutu bo Mollison sam jest sławnym... Ale to nic nie szkodzi, statuty nato przecież isnieją, żeby je często zmieniać...

Pan Putnam postanowił energicznie pracować w Paryżu. Odczyty, propaganda w prasie, mają służyć temu wzniosłemu celowi, mianowicie: mężowie sławnych żon mają wyjść z ukrycia i zrzeszyć się w klubie 49,5 prawdopodobnie jego akcja będzie miała powodzenie, gdyż w żadnem innem mieście nie żyje tylu mężczyzn w cieniu sławy swoich żon, jak właśnie w Paryżu.

Wieści z Erec

Siły lekarskie w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). W „Palestine Gazette“ ukazał się nowy spis lekarzy, dentystów, farmaceutów i akuszerek, którzy uzyskali prawo praktyki w Palestynie w ciągu ostatnich 4 miesięcy (listopad, grudzień 1934, styczeń, luty 1935). Prawo praktyki uzyskało 67 nowych lekarzy żydowskich (25 kobiet). Ogólna liczba praktykujących w Palestynie lekarzy wzrosła do 1990. W tym samym czasie zarejestrowano 24 nowych żydowskich lekarzy dentystów, których liczba ogólna w Palestynie wynosi 582. Pozatem zarejestrowano 8 żydowskich farmaceutów. Ogólna liczba farmaceutów wynosi 377. Wreszcie zarejestrowano 4 akuszerki żydowskie i 2 arabskie. Ogólna liczba akuszerek w kraju wynosi 500.

Obrady adwokatów-Żydów w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Odbyła się tu sesja rady Związku Adwokatów-Żydów w Palestynie. Na sesji omówiono szereg ustaw ogłoszonych ostatnio przez rząd palestyński, jak również inne sprawy, m. in. mianowanie sędziego żydowskiego w Haifie. W końcu uchwalono zwołać na 5 maja zjazd adwokatów-Żydów w Palestynie.

Czołowi rabini palestyńscy przeciwko pozbawiania obywatelstwa

Jerozolima (ŻAT) Do akcji protestacyjnej przeciwko pozbawieniu obywatelstwa palestyńskiego, jakiem zagrożeni są Aba Achi-Meir, dr. Jewin i inni, zgłosili akces naczelny rabin Kuk, rabin Ben-Zion Uziel, rabin Meir Berlin i rabin Fischmann.

Dzieci żydowskie w szkołach misjonarskich

Tel-Awiw (ŻAT) Jak prasa donosi, do szkół misjonarskich w Betleemie, Safedzie i Tyberjadzie uczęszcza 36 dzieci żydowskich w wieku od 7 do 14 lat. Przeważnie są to dzieci matek opuszczonych przez mężów.

Gmina żydowska w Tel-Awiwie wyasygnowała 100 f. szt. na uruchomienie dwóch klas dla dzieci żydowskich, uczęszczających do szkół misjonarskich w Jaffie.

Film o U. H. w Jerozolimie

Jerozolima (ŻAT) W kinoteatrach jerozolimskich wyświetlany jest film, poświęcony Uniwersytetowi Hebrajskiemu w Jerozolimie. Film przedstawia prace poszczególnych instytutów naukowych uniwersytetu, sceny z życia studentów itd. Pozatem przedstawione zostały momenty historyczne jak założenie kamienia węgielnego przez marszałka Allenby, uroczystość otwarcia uniwersytetu przez lorda Balfoura itd.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok VIII. Nr. 6

NELLA ROSTOWA.

Kobiety, praca i — polityka

Przedewszystkiem fakt dużej wagi — konferencja światowa kobiet żydowskich odbywa się — właśnie teraz, kiedy te słowa piszę — w Palestynie. Możnaby to nazwać nawet historycznem zdarzeniem, w każdym bądź razie jest zdarzeniem znamiennem. Dla delegatek różnych krajów Europy i pozaeuropejskich części świata było całkiem naturalnem, by obrady nad stworzeniem placówek społecznych i indywidualnych palestyńskich dla kobiety żydowskiej odbyły się na miejscu — w Palestynie. Dziś los życiowy rzesz dziewcząt i kobiet żydowskich związany jest z Erec. Pracownice nasze, które przez całe lata pracują, zdobywając przyjaciół i fundusze dla Nahalal Ajanoth, dla różnych szkół i osiedli dla dziewcząt przeżyją serdeczną radość, gdy to wszystko, co dotąd było dla nich jedynie pojęciem, stanie przed ich oczyma, jako piękna rzeczywistość. Nareszcie poznają tych ludzi, dla których się trudziły. Obraduje się tam, gdzie tworzy się ciągle, dzień za dniem, nowe podstawy życia gospodarczego.

Zastanawiają się teraz nad wieloma zagadnieniami, związanemi z pracą odbudowawczą w Palestynie. Problem „hachszary“ — przygotowania i przystosowania do życia w Palestynie, leży dziś w obrębie naszego programu. Do niedawna było to jeszcze kwestją, czy mamy zająć się tą pracą, dziś stało się to faktem dokonanym, a pozostaje do rozstrzygnięcia problem, jak to zrobić, by przygotowanie było faktyczne, jak zawodowo przygotować dziewczęta żydowskie, i w jakim stosunku ma pozostać ta dziedzina pracy do całości naszego programu. Poza sprawami, dotyczącemi rozrostu samej organizacji, jako takiej, a zatem propagandy, finansów, kultury i t. d. pod dyskusję i krytykę bierze się kwestje instytucyj rolnych, gospodarczych, osiedli wiejskich i miejskich, założonych i utrzymywanych przez kobiety. Warunki gospodarcze w Palestynie zmieniły się. Wszystkie nasze placówki są dziś na zbyt małą skalę obliczone; im więcej życie gospodarcze się rozrasta, tem jaśniej szą rzeczą jest, że dotychczasowy system jest niewystarczający. Cała debata odbywa się w naświetleniu coraz większych możliwości. Nawet miejscowa kobieca organizacja w Palestynie ma dziś ważne zadanie do spełnienia: duża część społeczeństwa kobiecego zwłaszcza rzesze kobiet z Niemiec, mają do dziś jeszcze pewne obce nastawienia do nowych warunków życia w Palestynie. Pracownice nasze starają się stworzyć z nich twórczy, obywatelski element. Na tem jeszcze nie wyczerpuje się program konferencji.

Może dlatego, że w powietrzu pracy propalestyńskiej jest tyle szczęścia, tyle nadziei nowych sukcesów, — może dlatego za sadniczą wytyczną naszej pracy poddano krytyce: dlaczego kobiety pracują realnie, a od wszelkich spraw dotyczących polityki trzymają się zdala? Myśmy się uparły — to prawda — uparłyśmy się, że ideologja nasza jest ponadpartyjną, ponadfrakcyjna, że czynimy to, co jest dla powodzenia całości dzieła odbudowawczego zbawienne. Krok za krokiem, cegła za cegłą, tworzymy jedną placówkę za drugą, szkołę za szkołą, osiedle za osiedlem, farmę za farmą, zdala od zasadniczych dyskusyj, od walk partyjnych, obojętne na przynęty ze strony poszczególnych frakcyj. I nigdy może tak silnie, jak dziś, nie wiedziałyśmy, jak słusznie prowadziła nas intuicja. Zwarte, jednolite szeregi kobiet mogą dokonać rzeczy bardzo pożytecznych, rozbite na grupy, zróżnicowane w poglądach, podpalane do walki partyjnej w okresie różnych wyborów, wniosłyby może ferment bardziej interesujący w dyskusję, rozwinęłyby może wśród kobiet parę talentów krasomówczych, ale na pracę, której rezultaty ogląda się dziś w Palestynie nie byłoby miejsca ni czasu. Istnieje uzasadnione żądanie do całego ruchu kobiet żydowskich, by ustosunkowanie się do ogólnej pracy: zdobywania funduszów palestyńskich było bardziej wydajne jeszcze, niż dotąd, ale stworzenie z jednej dużej całości szereg małych stronnictw politycznych, wojujących na terenie polityki, to oznaczałoby oddalenie się od naczelnego ruchu naszego istnienia: od konstruktywnej pracy palestyńskiej, — oznaczałoby nie rozwój, lecz zniszczenie. — Już teraz mamy słabe związki Mizrachistek i rewizjonistek. Zresztą trudno zrozumieć, poco odrębne sekcje kobiece w politycznej partji czy frakcji? Skoro jest jeden cel, jedna metoda pracy, to pocóż podział według płci?

W Palestynie hasło hołdu dla pracy pioniera żydowskiego, hasło budowy realnych podstaw bytu społecznego złączyło razem robotnice palestyńskie z mieszczanki. I my tu taj pozostajemy wierne naszej jedynie słusznej zasadzie: **przedewszystkiem pracujemy konkretnie.** W tem nasz sens i nasza siła. Zbiorowo podobnie jak jednostkowo, kobieta może o życiu wiele nie rozumuje, ale życie czuje i zna. A to jest to, co najważniejsze.

—oOo—

Czy kobiety dziś mniej czytają?

Ankieta „Głosu Kobiety Żydowskiej“

Wiadomem jest ogólnie, że kobiety stanowiły do niedawna najliczniejszą rzeszę czytelników literatury pięknej, że one to decydowały o poczytności i powodzeniu książek. Statystyki, prowadzone w tej dziedzinie, wykazywały nierzadko 80 proc. kobiet-czytelniczek, kobiet z różnych sfer i zawodów, kobiet różnego wieku i stopnia wykształcenia, złączonych w zamiłowaniu do powieści i poezji.

Dziś odzywają się głosy miarodajne, że liczba kobiet, czytających wybitnie zmalała, że ta najwierniejsza zwolenniczka literatury zaczyna zawodzić i zwraca swe zamiłowania w inną stronę. — Wypożyczalnie książek, te seismografy, w strefie literackiej wskazują znaczną zniżkę abonentek na korzyść mężczyzn

Czy jest tak istotnie? Jakie są powody tej zmiany? Czy kobieta mniej ma czasu dla czytania czy też więcej go ma dziś mężczyzna? Czy literatura obecna nie zadawalnia kobiety i dlaczego? Czy odrywają kobietę od czytania inne dziedziny kultury (radjo, kino, sport)? Czy czynniki gospodarcze wpływają na zmniejszenie się czytelnictwa wśród kobiet?

Na te i pokrewne zapytania oczekujemy od naszych czytelniczek odpowiedzi rzeczowych, krótkich i — zapewne bardzo licznych.

Odpowiedzi (do końca kwietnia), czytelnie pisane, nadsyłać należy do redakcji Głosu: Elza Silberstein, Kraków, Gołębia 3.

Dwie najcelniejsze odpowiedzi zostaną po zamknięciu ankiety nagrodzone pięknemi albumami obrazów z Palestyny.

Ze świata kobiety

MIĘDZYNARODOWE ZJEDNOCZENIE KOBIET PRACUJĄCYCH ZAWODOWO zorganizowało we Francji szereg poradni, w których specjalni fachowcy udzielają porad zawodowych członkiniom Zjednoczenia.

SŁAWNA „KOBIETA-BUDOWNICZY“, p. Alicja Darkin-Walsh z Nowego Jorku, — niedawno zmarła, pozostawiwszy wiele publicznych budynków, jak szkół i szpitali, — jako pomniki swojej pracy.

W BELGJI, NIEDAWNO ODBYŁ SIĘ W BRUKSELI KONGRES PROTESTACYJNY KOBIET w celu wystąpienia przeciwko nowej ustawie, ograniczającej warunki pracy kobiet.

MINISTREM SKARBU W STANACH ZJEDNOCZONYCH mianowana została przez Roosevelt'a **p. Rohe** z Denver, w stanie Colorado. — Pierwszy raz w dziejach świata ministrem skarbu została kobieta.

„FOYERS-FEMININS“ — „OGNISKA DLA KOBIET“ — powstały w Paryżu dla kobiet. Jest to rodzaj restauracyj-klubów. Za minimalną opłatą kobieta otrzymuje potrawy, które sama sobie podaje. Korzysta tam z czasopism, dzienników i rozmowy towarzyskiej. Frekwencja tej instytucji jest ogromna; przebywają tam masowo przedewszystkiem kobiety pracujące i samotne.

FEMINIZM W HISZPANJI datuje się dopiero od chwili, gdy w Hiszpanji nastały rządy republikańskie, a wraz z nimi przyznano kobiecie hiszpańskiej, po ukończeniu 23 lat prawo wyborcze. Czołowemi działaczkami stały się adwokatka Klara Campoamor, później posłanka, znana obrończyni praw kobiety, oraz Wiktorja Kent — dyrektorką więziennictwa hiszpańskiego. Od tej chwili powstaje cały szereg organizacyj kobiecych, a w skupieniach pracy społecznej ogólnej — sekcje kobiet. Jednakowoż i dziś wsteczne poglądy wśród kobiet hiszpańskich są silne i z niemi walczą feministki.

WE FRANCJI ISTNIEJE NOWA GRUPA NEOFEMINISTEK, „Les Jeunes“. Ostatnio wydała ona manifest programowy: realny feminizm polega na stworzeniu życia i warunków społecznych, dostosowanych do całości życia: kobieta ma prawo do miłości, dzieci, pracy, a mąż jej jest jej towarzyszem w walce z życiem.

KINO WYŁĄCZNIE DLA KOBIET zostało w Paryżu uruchomione, gdzie filmy są treści interesującej przedewszystkiem kobiety. Pierwszy film nosił tytuł: Macierzyństwo.

Odpowiedzi redakcji

P. LILI J. M. SOSNOWIEC: Za artykuły dziękujemy, prosimy o obszerniejsze — i pisane na trwalszym papierze.

P. ZOFJA M. KRAKÓW: Dziedzina społeczna spraw kobiecych interesuje nas żywo. Artykuł chętnie umieścimy.

MŁODA Z TARNOWA: Za sympatję dziękujemy — ale wolimy mniej nużące jej objawy.

MATKA: Proszę napisać szczerze, o co chodzi. Informacyj i rady udzielimy.

ARTYKUŁY, KORESPONDENCJE, RECENZJE KSIĄŻEK kobiecych, uwagi etc. — prosimy nadsyłać do redakcji Głosu: **Elza Silberstein, Kraków, Gołębia 3.**

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 14

MARZEC

27

ŚRODA

Zachód słońca 17 m. 46

22 Weadar 5695

—o§o—

Współpracowniczce naszego Wydawnictwa p. Matyldzie Torbeównie serdecznie gratulują z okazji ślubu z p. Salo Aderem

Wydawnictwo, Redakcja, Administracja i Drukarnia „Nowego Dziennika“

—o—

DONIOSŁE ORZECZENIE W SPRAWIE STOSOWANIA OCHRONY LOKATORÓW

Izba cywilna Sądu Najwyższego wydała doniosłe orzeczenie, interpretujące przepisy Ustawy o Ochronie Lokatorów o nędzy wyjątkowej usprawiedliwiającej zaleganie z komornem. Sąd Najwyższy uznał, że tłumaczenie się nędzą wyjątkową dotyczy tylko niemożności płacenia czynszu za mieszkanie odpowiadające potrzebom lokatora. Dlatego nie zachodzi zaleganie z czynszem wskutek nędzy wyjątkowej, lecz z powodu niemożności ciągnięcia zysków z przedmiotu najmu, jeżeli lokator podnajmuje lokale przekraczające własne jego zapotrzebowanie, a czynszu płacić nie może, ponieważ brak sublokatorów. (C. III. 140/34).

—o—

—o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, po raz 18-ty, doskonała sztuka Bus- Feketego „To więcej niż miłość“ w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. Jutro w czwartek interesująca komedja Birabeau „Stracona miłość“ z p. Karbowskim w roli głównej. W piątek po cenach zniżonych, świetna komedja Lichtenberga „Mecz małżeński“. Pod kierunkiem reż. K. Wyrwicz- Wichrowskiego odbywają się próby z „Moralności pani Dulskiej“ G. Zapolskiej która ukaże się na naszej scenie w sobotę, dnia 30 bm. W sztuce tej rozpocznie gościnne występy świetna artystka Wanda Siemaszkowa. P. Siemaszkowa przybyła już do Krakowa i bierze udział w próbach

— O TWÓRCZOŚCI GABRJELI ZAPOLSKIEJ wygłosi odczyt p. Kazimierz Czachowski w związku z wystawieniem „Moralności pani Dulskiej“ w teatrze im. J. Słowackiego z występem gościnnym Wandy Siemaszkowej. Odczyt obdędzie się w piątek 29 bm. o godz. 7-mej wiecz. w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek A—B 39, II. p.).

— WIECZÓR MUZYCZNY W BNE BRITH. Dziś o godz 20'15 w lokalu Bnej Brith, Gertrudy 7, urządza Żydowskie Towarzystwo Muzyczne wieczór, poświęcony twórczości Stanisława Lipskiego. W programie pieśni solowe i zespołowe, utwory skrzypcowe i fortepjanowe. Słowo wstępne wygłosi dr. Wilhelm Mantel.

Towarzyszowi **RUDOLFOWI LUSTIGOWI** spowodu nieodżałowanej śmierci

BŁ. P. MAŁŻONKI

wyrażają najgłębsze współczucie

2900x **KOLEDZY.**

— Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ. W dniu wczorajszym zmarła po długich cierpieniach blp. **Helena z Schaumerów Anhaltowa.**

Błp Zmarła poważana i ceniona dla zalet Swego charakteru, zajmowała się sprawami społecznemi i filantropijnemi, a zgon Jej wywołał ogromny żal i smutek w szerokich kołach znajomych. **Pogrzeb** odbędzie się dziś we środę o godz. 12 **w południe.**

Bez Żydów

Poniższe uwagi otrzymaliśmy od jednego z wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego Krakowa. Oświetlają one kulisy wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Będziemy mieli jeszcze niejednokrotnie sposobność powrócić do tej sprawy. — **Red.**

Kraków, 27 marca.

Proces wypierania Żydów z placówek gospodarczych trwa nieprzerwanie nadal i w niemniejszym stopniu, jak w życiu codziennem, odbywa się na terenie ciał samorządu, gospodarczego. Tendencje te są tak oczywiste, że niema powodu nad niemi się dłużej rozwodzić. Przykładanie do spraw gospodarczych miary narodowej jest wprawdzie wysoce szkodliwe dla państwa, polityka eks-terminacyjna wobec mniejszości narodowych osłabia spoistość Państwa Polskiego na wszystkich polach — ale w okresie szowinizmu narodowego logika i rozsądek nie dochodzą do głosu.

W długim łańcuchu tej taktyki mamy do zanotowania nowe ogniwo. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie ukonstytuowała się onegdaj. Od dziesiątek lat prezydentami tej Izby byli Żydzi; handel i przemysł powstał i rozbudowywał się dzięki ludności żydowskiej. Żydzi i dzisiaj ponoszą gros świadczeń podatków bezpośrednich i mają bezsporne prawo, — gdyby świadczenia te zasługi były uważane za miarodajne, — do stanowiska prezydenta Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

W skład Izby P-H. wchodzi obecnie 70 radców z wyborów, koptacji, nominacji itd, w tem 24 Żydów, zatem w jednej trzeciej całości. Ten stosunek już zgóry uniemożliwiał, przy dzisiejszem nastawieniu odpowiednich czynników, wybór Żyda pre zydentem. Wydawało się jednak, że prawo do jednego przynajmniej wiceprezydenta jest ponad wszelką wątpliwość. Toteż w sobotę 23 bm. zebrali się radcowie żydowscy i uchwalili zgodnie wysunąć na wiceprezydenta kandydaturę Dra Ludwika Merza, wiceprez. Związku Przemysłowców w Krakowie. W dn. 25 bm. dowiedzieli się jednak radcowie żydowscy, że kierujący wyborami prezydjalnemi członkowie klubu BB, który dysponuje w Izbie bezwzględną większością (wszak wybory, kooptacja, nominacja poto istnieją) zupełnie nie myślą o kandydowaniu Żyda nawet na wiceprezydenta. Kandydat na prezydenta Izby inż. Brzozowski miał uzależnić nawet przyjęcie stanowiska od wyboru inż. Skarżeńskiego na wiceprezydenta — co zgóry uniemożliwiłoby wybór Żyda z sekcji przemysłowej. Wywołało to zrozumiałe zastrzeżenia radców żydowskich, rozpoczęły się konferencje i wreszcie po długich pertraktacjach uzgodniono, że Żydzi będą głosować za inż. Brzozowskim, jako prezydentem i umożliwią w ten sposób jego jednomyślny wybór, zaś BB poprze kandydata żydowskiego na wiceprezydenta, z tem jednakowoż, że tym kandydatem będzie nie dr Merz, lecz dr. inż. Taub. Jednomyślności w tej sprawie kandydata nie osiągnięto wśród radców żydowskich. Rozpoczęły się obrady plenum. Inż. Brzozowski osiągnął jednomyślny wybór na prezydenta Izby. Inż. Schimitzek, jako przewodniczący komisji-matki przedstawia stan sprawy odnośnie wyboru wiceprezydenta i przedstawia plenum do rozstrzygnięcia kandydatury: dra Merza i dra inż. Tauba. Należało się spodziewać, że blok BB w myśl swoich żądań wysuwanych w czasie pertraktacyj, poprze kandydaturę dra inż. Tauba i wiceprezydent będzie wybrany. Tymczasem w tym momencie stawia radca Burtan wniosek na wybór inż. Skarżeńskiego wiceprezydentem, a to spowodu niewysunięcia przez Żydów jednego, uzgodnionego kandydata. W tajnem głosowaniu inż. Skarżeński otrzymuje wszystkie 25 głosów nieżydowskich, jakkolwiek BB miało faktyczną możność przy chęci dotrzymania paktu, przeprowadzenia kandydata żydowskiego. Ale poco było dotrzymywać paktu? Wybór prezydenta jednomyślny był już dokonany, a dotrzymanie układu wobec Żydów, którzy „nie uzgodnili kandydata“ jest rzeczą wcale nie tak konieczną. Wprawdzie jeden z żydowskich kandydatów był p. Brzozowskiemu „miły“, ale Prezydjum oczyszczone z Żydów było mu milsze.

No, ale forma musi jednak być zachowana; jesteśmy przecie ludźmi o dużej kulturze, tak odzierać partnerów z mandatów jakoś nie wypada, więc p. prez. Brzozowski zobowiązał się, że do dwóch miesięcy przeprowadzi zmianę statutu Izby (wymagana aprobata Min. Przemysłu i Handlu) w tym kierunku, że dotychczasowy Zarząd zostanie zniesiony, natomiast Prezydjum zostanie powiększone o dalszych dwóch wiceprezydentów, którymi zostaną wybrani Żydzi.

Czy takie pozbawianie Żydów wpływów w ciałach samorządu gospodarczego, którego znaczenie w naszych stosunkach stale rośnie, można nazwać eksterminacją? Czy to jest rugowaniem Żydów z placówek gospodarczych? Czy to jest świadomem niszczeniem wszelkiej platformy współpracy obywatelskiej? Czy to jest fair play? O to należałoby zapytać się p. ambasadora Raczyńskiego. Czy na te sprawy Rząd, wzgl. grupa rządząca Państwem nie ma wpływu? Czy może to się dzieje wbrew zamierzeniom i dyspozycjom czynników miarodajnych? Czy dlatego może Ministerstwo nie zatwierdzi wyborów do prezydjum Izby, bo w nieprawdopodobny sposób pozbawiono, — gdzie, jak gdzie, ale na polu handlu i przemysłu, zasłużony odłam ludności — odpowiedniego wpływu w instytucji tak dla Żydów ważnej?

Naszem skromnem zdaniem miało tu miejsce najzwyklejsze, żeby się nie wyrazić inaczej, podejście partnerów; podejście zasługujące na najbezwzględniejsze potępienie ze strony opinji publicznej.

L-d.

W JEROZOLIMIE NIE BĘDZIE OCHRONY LOKATORÓW

Jerozolima (ŻAT) Jak donoszą, specjalna komisja dla badania spraw komornego w Jerozolimie miała już przedstawić samorządowi swe sprawozdanie, na podstawie którego samorząd zaproponować ma władzy administracyjnej wydanie postanowień prawnych w zakresie uregulowania sprawy komornego w Jerozolimie. Na podstawie tego projektu ma być dopuszczalne podwyższenie komornego lokali handlowych w części dzielnicy handlowej a 20 procent w stosunku do cen zeszłorocznych. W żadnych innych dzielnicach ani w stosunku do mieszkań prywatnych nie mają obowiązywać żadne postanowienia ochrony lokatorów. Obywatelski komitet lokatorów ma wystąpić z całą stanowczością przeciwko temu projektowi.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Uwielbiana“.
APOLLO: „Shirley Temple, Tajemnica małej Shirley“.
ATLANTIC: „Wiosenna parada“ (Franciszka Gaal).
BAGATELA: „Człowiek, który zabił“, na scenie rewja „Serwus Aspiryna“
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie będziesz kurtyzaną“ (Meg. Lemonnier, Henry Garat).
PROMIEŃ: „Karioka“ (Dolores del Rio) „Miss Flora“ (Annie Ondra)
SŁOŃKO: „Bokser i dama“ (Myrna Loy, Primo Carnera).
SZTUKA: „Azef“ (O. Czechowa, H. v. Stolz).
UCIECHA: „Imitacja życia“ (Cl. Colbert).
WANDA: „Wesoła wdówka“ (M. Chevalier i J. Mac Donald).

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 26. 3. 1935. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna. W pożyczkach premjowych przeważał nastrój mocniejszy. Do transakcyj doszlo jedynie 3-proc. Poż Budowlana, która zyskała 10 gr. na sztuce. Obroty średnie Na pogiełdziu zastój.

3-proc. Poż Budowlana 46.70.

* * *

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara w dalszym ciagu utrzymana, dla funta ang. mocniejsza. Płacono za dolara gotówkowego 5.26—5.29, czeki bankowo 5.27—5.30. Bank Polski płacił za dolary 5.25—5.26. Marka niemiecka 191—194, Korona czeska 21.75—21.90 Z dewiz: Londyn 25.25—25.50, Szwajcarja 171.50—172.25, Berlin 212.50—213.50, Paryż 34.95—35, Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 26. 3 Pszenica dworska czerw. stand. 19.25—19.75, biała stand. 19—19.25 targowa stand. 18.50—18.75, żyto dworskie stan. 14.75—15, targowe 14.50—14.75, owies dworski stand. II 17.25—17.75, targ. stand. 16.50—17, dworski stand. I. niezadeszcz. 18—18.50, jęczmień dworski 17.50—19, targowy 16—16.50, mąka pszenna gat IA st. wym 0-20-proc. 34—36, IB st. wym. 0-45-proc. 32—33, ID poznańska 0-60-proc. 27.50—28, I razowa 0-95-proc. 24—24.50 mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym 0-55-proc. 24.75—25, I gat. st. wym. 0-65 proc. 23.75—24, II gat. sitkowa po wym. 0-55-proc. 17—17.50, po wym. 0-65-proc. 14.25—14.50, razowa 0-95-proc. 18—18.50, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. st. wym. 0-55-proc. 15.50—26, otręby żytnie stand. 11—11.25, pszenne średnie 11.25—11.50. Tendencja spokojna, podaż i dowozy lokalne średnie.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 26. 3. Bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 3. Kursy zamknięcia: **Akcje**: Bank Polski 88.50, Węgiel 14, Lilpop 11.20, 11.50, Starachowice 17.25, 17.35 Tendencja niejednolita. **Papiery procentowe**: 3-proc. budowlana 46.50, 46.35, 4-proc. inwestycyjna seryjna 115.75, 5-proc. konwersyjna 68.75, 5-proc. konwersyjna kolejowa 63, 6-proc. dolarowa 76, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.50, 53.25 7-proc. stabilizacyjna 70.50, 70.88, pięciosetki 70.88, 71. Tendencja utrzymana Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 114, Gdańsk 173.10, Holandja 358.85, Kopenhaga 113.40, Londyn 25.41, Nowy Jork telegraficzny 5.31 i jedna czw, Paryż 34.93 i pół, Praga 22.14, Sztokholm 131, Szwajcarja 171.71 Włochy 43.75, Berlin 212.85. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 26. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 i pół przy tendencji mocniejszej W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 i pół oraz 5.29 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 3. Kursy zamknięcai: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 14.78, Nowy Jork 3.09 i jedna czw., Bruksela 69.25, Medjolan 25.45, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.95, Berlin 124.07 i pół, Wiedeń noty 56.85, Sztokholm 76.20, Oslo 74.25 Kopenhaga 65.95, Praga 12.91 i jedna czw., Warszawa 58.25, Białogród 7.02, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.52, Japonja 87. Tendencja niejednolita. Spadek dewizy na Medjolan, zwyżka Japonji.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 25. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 87, Stabilizacyjna 119, Dolarowa 75, Warszawska 68, Śląska 70. Kursy zamknięcia: Dillonowska 86.75, Stabilizacyjna 118.75, Dolarowa 75, Warszawska 68, Śląska 70. Tendencja utrzymana

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 26. 3 Cynk dost. natychm. 13 1/4, termin. 13 1/4 cyna natychm. 216—217, termin. 211 3/4—211 7/8, Straits 221 1/2, ołów natychm. 13 3/16, termin. 13 15/16, miedź natychm. 29 11/16—29 3/4, termin 30 1/16—30 1/8.

Cztery wyroki śmierci w procesie kłajpedzkim

Kowno, 26. 3. We wtorek koło godziny 10 przedpołudniem kowieński sąd wojenny ogłosił, wśród wielkiego napięcia, wyrok w t. zw. procesie kłajpedzkim. Mocą wyroku oskarżeni Emil Boll, Walter Priess, Henryk Wannagat i Emil Lepa zostali skazani na śmierć. Wszyscy czterej byli oskarżeni o mord kapturowy i należeli do grupy Jesulisa.

Jana i Ernesta Wallatów skazano na dożywotnie więzienie. Przywódca grupy Savog, dr Neumann i Bertuleit otrzymali po 12 lat więzienia. Oskarżeni Kwauka, Ernest Rademacher, Brokoph, Riegel, Haak, Grau, Lappiens i Szeszkiewicz zostali skazani każdy na 10 lat więzienia.

Przywódca chrześcijańsko-socjalnej jedności ludowej br. Sass, br. Ropp, Rehberg, Gronenberg i 8 dalszych oskarżonych otrzymało po 8 lat więzienia.

Majątek skazanych ulegnie konfiskacie.

Inni oskarżeni otrzymali kary więzienia od półtora roku do 6 lat.

Dwaj wywiadowcy i karani świadkowie Molinus i Kubbatat otrzymali po półtora roku więzienia, przyczem trybunał równocześnie ogłosił, że prześle prezydentowi państwa prośbę o ich ułaskawienie. Ponad 30 oskarżonych, którzy znaleźli się na ławie oskarżonych wskutek nieporozumienia i zamiany nazwisk, oraz młodzieńców 16 i 17-letnich uwolniono.

Budynek sądowy był we wtorek otoczony silnemi kordonami policji, która natychmiast rozpędzała gromadzącą się publiczność. W samym budynku wzmocniono straże wojsko we.

Loża dyplomatyczna była przepełniona przedstawicielami państw zagranicznych oraz wysokimi urzędnikami litewskimi. Także trybuny prasy były bardzo licznie obsadzone. Na galerji dla publiczności widziało się niewiele osób, ponieważ tylko nielicznych widzów dopuszczono na salę w czasie odczytywania wyroku.

Oskarżeni przyjęli wyrok bez większego poruszenia.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO

Burzliwe posiedzenie Sejmu Śląskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice. 26. 3. (K) W dniu dzisiejszym odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego, na którem omawiano preliminarz budżetowy na rok 1935—36. Posiedzenie dzisiejsze obfitowało w wiele burzliwych momentów. Przedstawiciele opozycji odczytali ostre deklaracje przeciwko uchwaleniu nowej Konstytucji przekreślającej zasadnicze przepisy o śląskiej autonomji. Deklaracje te zawierały również ostre ataki pod adresem wojewody Grażyńskiego. W czasie dyskusji marszałek Wolny wykluczył 2 posłów z klubu prorządowego za ataki na jego osobę. Obrady trwają. Budżet wynoszący 69.832.700 zł. pomimo ostrej opozycji i mimo większości tej ostatniej, będzie jednak najprawdopodobniej przyjęty.

OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA ŚLĄSKIEGO — W WARSZAWIE

Katowice. 26. 3. (K) Jak się dowiadujemy, tegoroczny obchód rocznicy III. powstania śląskiego odbędzie się nie na Górnym Śląsku, lecz w Warszawie. Uroczystości odbędą się w dniu 2 maja pod protektoratem premjera Kozłowskiego, ministra Kościałkowskiego i min. Składkowskiego. Powstańcy wyjadą specjalnemi pociągami do Warszawy. Inowacja ta ze względu na obecną sytuację polityczną wywołała olbrzymią sensację.

OBYWATELSTWO HONOROWE DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Sosnowiec. 26. 3. (K) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady m. Sosnowca. Na posiedzeniu tem uchwalono nadać marszałkowi Piłsudskiemu obywatelstwo honorowe miasta Sosnowca.

STRASZNY CZYN MATKI

Sosnowiec. 26. 3. (K) W dniu wczorajszym wdowa Marja Fornalczykowa usiłowała otruć swego 3-letniego synka, wlewając mu do ust esencję octową. Następnie sama zażyła większą ilość trucizny. Oboje w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Powód tego rozpaczliwego kroku nie jest znany.

Telefonem z Łodzi

STRAJK PIEKARSKI TRWA

Łódź, 26 3. (G). W inspektoracie pracy odbyła się konferencja między przedstawicielami cechów piekarskich chrześcijańskich i żydowskich, a przedstawicielami związków pracowników piekarskich w obecności starosty grodzkiego dra Wrony. Konferencja trwała 5 godzin i nie dała żadnych rezultatów. Naskutek strajku miały dziś miejsce różne zajścia. W całym szeregu piekarń wybito szyby i zniszczono urządzenia wystawowe. Nad ranem zniszczona została wystawa piekarni starszego cechu piekarzy chrześcijańskich Kazimierza Gralińskiego przy ul. Kopernika, oraz wybito wszystkie szyby w piekarni Kulińskiego przy ul Głównej. Zanotowano również szereg wypadków wywrócenia wozów z pieczywem, sprowadzonemi do Łodzi, a nawet kilka wypadków oblania go naftą. Policja zatrzymała cały szereg osób i spisała protokoły.

Z uwagi na to, że konferencja nie dała żadnych rezultatow związek pracowników piekarskich zapowiedział zaostrzenie akcji strajkowej i rozciągnięcie jej na okoliczne miasteczka. Ponowna konferencja ma się odbyć we czwartek.

ADW. KOWALSKI SKARŻY DRA KRAUSZA

Łódź, 26. 3. (G). W związku z incydentem na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, podczas którego radny Krausz (frakcja sjon.) zarzucił adwokatowi Kowalskiemu, przywódcy endeków i prezesowi Stronnictwa Narodowego, że zastępuje klientów żydowskich, dowiadujemy się, że adw. Kowalski na skutek nalegania swoich towarzyszy partyjnych, zaskarżył dra Krausza.

Nagłe zwołanie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 3. (Sin) Poseł Stanisław Stroński (Kl. Nar.) zawiadomił listownie pana marszałka Świtalskiego że złożył w biurze Sejmu zarzut do protokółu z ostatniego plenarnego posiedzenia Sejmu, na którem uchwalono zmiany Senatu do ustawy konstytucyjnej.

W zakończeniu dłuższego wywodu poseł Stroński twierdzi, że **uchwała ta jest nieważna, a stwierdzenie, iż zmiany Senatu zostały przyjęte, powinno być z protokołu usunięte.**

W związku z tem p. marszałek Sejmu wyznaczył na czwartek, 28 bm. na godz. 12 plenarne posiedzenie Sejmu, na porządku dziennym którego znajduje się jeden jedyny punkt, a mianowicie przyjęcie protokółu plenarnego posiedzenia Sejmu z dnia 23 bm.

UJĘCIE SZAJKI KASIARZY

Łódź, 26. 3 (G). Wywiadowcy urzędu śledczego przyłapali na gorącym uczynku kradzieży w mieszkaniu konsula łotewskiego Meisfelda, króla kasiarzy łódzkich Andrzejczaka (pseudonim Kejter), Gawrońskiego (Mopsa) i Sieradzkiego (Kibitka), których osadzono w więzieniu. Byli oni stałymi towarzyszami komorników licytacyjnych i chodzili na wszystkie licytacje, a wieczorem udawali się na wyprawy złodziejskie.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 99.50, w Paryżu fr. fr. 1850 w Zurychu dol. 71.50 przy tendencji słabszej.

Pogłoski o rekonstrukcji względnie zmianie rządu trwają

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 3. (Sin) Marszałek polecił wezwać telegraficznie wszystkich posłów na czwartkowe posiedzenie Sejmu. Przypuszczać należy, że marszałek wyzyska zwołanie posiedzenia, by pożegnać się z posłami spowodu zamknięcia sesji sejmowej i omówić dotychczasową działalność budżetową i konstytucyjną.

W Warszawie namnożyło się dużo pogłosek na temat rekonstrukcji rządu. Pogłoski te kursowały jeszcze przed uchwaleniem Konstytucji, ale wobec tego, że sprawa Konstytucji zasłaniała wszystkie inne sprawy, nie przywiązywano wagi do tych wewnętrznych sporów. Wiedziano jedynie, że w łonie rządu są jakieś wzajemne kwasy i że ofiarą miałby być min. Poniatowski Opowiadano nawet, że premjer Kozłowski miał skarżyć się przed czynnikiem decydującym na min. Poniatowskiego i że ten zgodził się na zastąpienie go osobą b. min. Staniewicza, odrzucając kandydaturę brata premjera. Jednakże wczoraj krążyły już pogłoski, że nastąpi całkowita zmiana gabinetu. Podobno premjer Kozłowski odbył wczoraj konferencje z prezesem Sławkiem, b. ministrem Matuszewskim i posłem Miedzińskim. Wedle tych pogłosek, ogłoszenie Konstytucji nastąpi w dniu 7 kwietnia, poczem nastąpi zmiana gabinetu. Na premjera wysuwana jest kandydatura prezesa B.G.K. gen. Góreckiego i prezesa Sławka. Co do kandydatury p. Góreckiego, wydaje się ona nieprawdopodobna, albowiem czynnik decydujący powołuje zwykle na stanowisko premjera osoby, które pełniły przedtem funkcje ministra. Wyjątek był zastosowany jedynie wobec prezesa Sławka, który pełnił funkcje urzędnika do szczególnych poleceń w prezydjum Rady ministrów. Należy się spodziewać, że po objęciu stanowiska w Warszawie przez amb. Noela, p. Górecki prawdopodobnie obejmie stanowisko ambasadora w Paryżu. Prawdopodobnie do gabinetu wejdą ci wszyscy, którzy się zasłużyli w walce o Konstytucję, przyczem stanowisko wicepremjera miałby objąć wicemarszałek Car.

Interwencja przedstawiciela Polski w Gdańsku

przeciw hitlerowskiemu terorowi wyborczemu

Gdańsk. 26. 3. PAT. Wobec powtarzających się w ostatnich czasach aktów teroru w stosunku do Polaków, komisarz generalny Rzeczypospolitej minister Papee interwenjował ustnie i pisemnie u prezydenta senatu Greisera.

Nowe akty teroru

Gdańsk. 26. 3. PAT. W miasteczku Nytych, na terenie W. Miasta uczestnicy pochodu narodowo-socjalistycznego wtargnęli do mieszkania b. radnego socjalisty Haendla, wyciągnęli go z łóżka i pobili. Haendla w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Napastnicy wdarli się następnie do mieszkania innego działacza socjalistycznego Zinatisa, pobili jego samego i całą rodzinę, przyczem kompletnie zdemolowali mieszkanie. Napastnicy wlekli Zinatisa przez ulice miasteczka do ratusza i oddali go w ręce policji. Policja umieściła Zinatisa w areszcie ochronnym.

Rząd koalicyjny w Belgji

z udziałem katolików, socjalistów i liberałów

Bruksela. 26. 3. PAT. Gabinet belgijski został wreszcie ukonstytuowany. W miarę targów o rozdział tek ulegał on kilkakrotnym zmianom. Wczoraj o godz. 10-tej wieczorem skład jego zdawał się być definitywnie ustalony. W ostatniej chwili jednak wystąpiła prawica flamandzka, grożąc odmówieniem mu zaufania, jeżeli jeden z jej członków nie wejdzie do rządu, co spowodowało nowe komplikacje, które wkońcu zostały usunięte. Nowy gabinet jest rządem unji narodowej, oparty o 3 główne stronnictwa belgijskie: katolików, socjalistów i liberałów . Skład jego jest następujący: premjer i sprawy zagraniczne — Von Zeeland,, obrona narodowa — Albert Deveze, oświata — Bovesse, finanse — Gerard, kolonje — Rubbens, rolnictwo — de Schryjver, sprawy ekonomiczne — Vanisacker, sprawy wewnętrzne — du Bus de Warnaffe, sprawiedliwość — Soudan, praca i ubezpieczenia socjalne — Delattre, roboty publiczne i sprawy bezrobocia — Deman, transport, poczty i telegraf — Spaak, oraz trzech ministrów bez teki: Hymans, który reprezentuje stronnictwo liberałów, Vandervelde reprezentuje stronnictwo socjalistów, Poullet reprezentuje stronnictwo katolików.

Skład i program nowego rządu

Bruksela. 26. 3. PAT. Nowy rząd belgijski liczy 15 członków, w tem 12 deputowanych. 7 ministrów wchodziło w skład poprzedniego gabinetu Theunisa. W obecnym rządzie jest 6 katolików, w tem 3 chrześcijańskich demokratów, zaś 4 liberałów i 5 socjalistów. Przypomnieć należy, że socjaliści od stycznia 1927 roku nie brali udziału w rządzie. Najwybitniejszym po Vanderveldem przedstawicielem socjalistów w rządzie jest Deman, twórca tzw. „planu pracy", który wywołał silne echo zagranicą. Rząd van Zeelanda ma charakter rządu ocalenia publicznego. Zdaniem kół politycznych rezerwa, jaką zachowuje premjer w sprawie polityki walutowej, świadczy o możliwości dewaluacji. Przedwczesnem byłoby jednak oceniać jej znaczenie. Rząd zamierza podobno wprowadzić kontrolę nad bankami, wykonywaną prawdopodobnie przez bank belgijski, obniżyć stopę procentową, przeprowadzić konwersję rent, zalecić zmniejszenie czasu pracy oraz zgodnio z życzeniem socjalistów domagać się przywrócenia stosunków ze Związkiem Sowieckim i rozwinąć wymianę handlową. Przypominają tu, że Van Zeeland wypowiadał się zdecydowanie za międzynarodową stabilizacją walut i przywróceniem międzynarodowego parytetu, a także zalecał obniżenie niektórych barjer celnych. Przeciwstawiał się on również polityce kontyngentów.

Plaga burz piaskowych w Stanach Zjedn.

Kansas City, 26. 3. PAT. Burze piaskowe srożą się w dalszym ciągu w stanach Oklahama, Colorado, Kansas, Arkansas i Texas. — W południowej części Colorado setki tysięcy hektarów pól uprawnych pokryte są warstwą piasku grubości 1 mtr. Pola te stracone są dla rolnictwa conajmniej na 100 lat. Dla 50 tysięcy sztuk bydła brak jest paszy. Bydło to jest tak wyczerpane głodem, że transportowane jest do innych stanów kolejami i autobusami. W stanie Oklahama w ciągu ub. tygodnia zmarło 5 osób wskutek uduszenia się pyłem piaskowym.

Podziękowanie marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 26. 3. PAT. Sekretarjat osobisty pana Marszałka Piłsudskiego z polecenia pana marszałka dziękuje tym wszystkim w kraju i zagranicą, którzy z okazji dnia 19 marca złożyli życzenia bądź osobiście, bądź pisemnie, bądź na ręce władz i stowarzyszeń.

Co zawierał projekt ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 3. (Sin) Niedawno krążyły pogłoski na temat nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Wedle tych pogłosek, Sejm będzie się składał z 250 posłów, a Senat z 90 senatorów, z tego 30 nominowanych. Okręgi miałyby być w całem państwie jednomandatowe, dwumandatowe zaś tylko na terenie Małopolski Wschodniej. Do wystawiania kandydatur byłyby upoważnione organizacje samorządu terytorjalnego i gospodarczego. Jako organizacje samorządowe miały uchodzić samorządy miejskie, względnie sejmiki powiatowe, jako organizacje gospodarcze Izby Przemysłowo-Handlowe i Rzemieślnicze. Taki był pierwotny projekt, przedstawiony przez premjera Kozłowskiego marsz. Piłsudskiemu, podobno nie spotkał się on jednak z aprobatą.

Podwyższenie emisji biletów skarbowych

Warszawa, 26. 3. PAT. W Dzienniku Ustaw Rz. P. z dnia 26. bm opublikowana została ustawa z 18 marca w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 marca 1933 o wypuszczeniu biletów skarbowych. Jak już zaznaczono, nowela przewiduje podwyższenie granicy obiegu biletów skarbowych do 300 miljonów złotych, podnosząc temsamem poprzednio ustaloną granicę o 100 miljonów złotych Nowela przewiduje, pozatem skreślenie rocznego limitu terminu płatności biletów skarbowych.

Wzrost wskaźnika produkcji przemysłowej

Warszawa, 26. 3. PAT. Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur wskaźnik produkcji przemysłowej wzrósł w lutym br. z 59,6 do 62,4, kompensując w ten sposób w znacznej części spadek styczniowy, który był wywołany w pewnej mierze przez czynnik przypadkowy — silne mrozy.

Zmiany rozkładu jazdy — cztery razy w roku

Warszawa. 26. 3. PAT. Pod przewodnictwem naczelnika wydziału ministerstwa komunikacji inż. A. Tuza odbyła się konferencja w sprawie organizacji ruchu świątecznego. Od wtorku 16 kwietnia br. począwszy od godziny 18-tej do wszystkich pociągów odjazdowych z Warszawy (z wyjątkiem podmiejskich) będą wydawane kupony, według zasad stosowanych w ubiegłym przedświątecznym okresie Bożego Narodzenia.

Równocześnie na konferencji rozważono sprawę czterokrotnej w roku zmiany rozkładu jazdy pociągów pasażerskich w celu dostosowania ruchu pociągów do odmiennych zadań w każdym z 4 sezonów: letniego, którego rozkład obejmowałby okres 15 maja do 31 sierpnia, jesiennego od 1 września do 14 grudnia, zimowego od 15 grudnia do 28 lutego i wiosennego od 1 marca do 14 maja.

Uznano wprowadzenie takiej zmiany w rozkładzie jazdy łącznie z wydawaniem 4 razy do roku urzędowego rozkładu jazdy za celowe i pożądane dla publiczności.

Redukcje w Ubezpieczalniach

Warszawa, 26. 3. (Sin) Ubezpieczalnie Społeczne w całym kraju przystępują z dniem 1 kwietnia do redukcji personalu. Reforma systemu lecznictwa oraz ustający z dniem 1. kwietnia przymus ubezpieczenia na wypadek choroby dla zarabiających ponad 725 zł miesięcznie doprowadził do redukcji personalu W Ubezpieczalni Warszawskiej zredukowanych będzie kilkaset osób.

ROZMOWY BERLIŃSKIE

Hitler przemawiał przez 3½ godziny...

...strasząc ministrów angielskich — bolszewizmem

Londyn. 25. 3. PAT. Korespondent berliński agencji Reutera, omawiając odbytą dzisiaj przed południem trzech- i pół godzinną konferencję Simona i Edena z Hitlerem stwierdza, że w brytyjskich kołach politycznych panował po tej rozmowie „ostrożny optymizm". W kołach tych podkreślano przytem, że nie było żadnych rokowań, lecz tylko rozmowy. W związku z tem należy zanotować wiadomość, otrzymaną w Londynie, że **przez cały trzy i pół godziny przemawiał tylko Hitler i nikt z Anglików głosu nie zabierał.**

Według dalszych informacyj korespondenta Reutera, Hitler przedstawić miał w swojem expose misję dziejową potężnych Niemiec, jako ochronę Europy i cywilizacji (!!?) przed grożącem niebezpieczeństwem bolszewizmu sowieckiego. Korespondent zaznacza przytem, że **podejrzenia pod adresem Rosji sowieckiej dominują w obecnej chwili nad stanowiskiem Niemiec.** Hitler uważa Rosję zarówno pod względem moralnym, jak i politycznym za odwiecznego wroga państw zachodnich Wobec jednego z niedawnych swych gości angielskich, którego korespondent Reutera nie wymienia, mając jednak wyraźnie na myśli lorda Lothiana, Hitler wyrazić się miał, że „zawieranie paktów z ZSRR byłoby zbrodnią wobec cywilizacji".

Z CZEM PRZYJECHALI ANGLICY

„Ostatnia oznaka dobrej woli brytyjskiej

i ostatnia próba dobrej woli Rzeszy"

Paryż, 25. 3. PAT. Specjalny korespondent agencji Havasa podaje z Berlina wywiad z osobistością, stojącą blisko delegacji angielskiej. Osobistość ta w wywiadzie, udzielonym Havasowi zobrazowała nastawienie, z jakiem minister John Simon, jak również minister Eden przystępują do rokowań z Niemcami. „Dawniej staliśmy na stanowisku: arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie. Obecnie zadawalamy się oświadczeniami: bezpieczeństwo, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo. Nie chodzi o to, aby patrzeć i czekać, lecz aby spojrzeć wypadkom w twarz.

Jak w tej chwili przedstawia się rzeczywistość? Niemcy dozbrajają się. Nikt nie myśli wypowiedzieć im wojny dla zatrzymania biegu ich zbrojeń. Pozostaje więc jedna droga: sprowadzić Niemcy do koncertu mocarstw i oddać ich siły wojsko we na użytek powszechnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

W jakich warunkach cel ten może być osiągnięty? Nasza misja starać się będzie dokonać tego zadania w ramach deklaracji brytyjskiej z 3 lutego w pełnej zgodzie z rządami Rzymu i Paryża. Tak więc bez przesądzania przyszłości rozmów berlińskich, wydaje się nam możliwością sprecyzowanie kilku zasadniczych myśli.

1) zasadniczym rezultatem, a w pewnej mierze i symbolem, którego realizację postanowiliśmy ułatwić, jest powrót Rzeszy do Ligi Narodów,

2) pozostajemy bardziej niż zwykle zdecydowani do doprowadzenia do zawarcia paktów wschodniego i naddunajskiego, lecz z pewnem zastrzeżeniem. Ale te instrumenty dyplomatyczne nawet najdoskonalsze niezdadzą się na nic, jeśli jeden z nich, jakiekolwiek państwo miałoby podpisać z zastrzeżeniem, lub byłoby zdecydowane przedrzeć je, jak przedarło traktat wersalski,

3) o ile chodzi o zagadnienie rozbrojeniowe, nie ograniczamy się, jak stwierdzono, do prostej wspólnej deklaracji, w ramach której mocarstwa europejskie powiadamiałyby się wzajemnie o swem programie zbrojeń. Kładziemy zasadniczy nacisk na ograniczenie materjału wojennego, co wydaje się w naszych oczach bardziej wykonalnem, niż ograniczenie sił zbrojnych. Najbardziej szczęśliwy wpływ na ogólną atmosferę europejską miałoby podpisanie konwencji lotniczej, a to celem uzupełnienia układów lokarneńskich, zgodnie z komunikatem z 3 lutego

Anglja szuka najpierw swego bezpieczeństwa w pogodzeniu Europy. Jeśli się jej nie uda to przedsięwzięcie będzie go szukać w zbliżeniu z krajami wiernemi zasadzie współpracy międzynarodowej. Biała Księga pozostaje całkowicie w mocy, jako ostrzeżenie i jako lekcja. Reasumując rokowania niemiecko-angielskie, w zrozumieniu kół brytyjskich, są ostatnią oznaką dobrej woli brytyjskiej i ostatnią próbą dobrej woli Rzeszy.

CO MÓWIĄ HITLEROWCY

Pięć punktów obrad berlińskich

Berlin, 25. 3. (R) Z urzędowej strony niemieckiej oświadczono na temat charakteru dzisiejszych rozmów z ministrami angielskimi co następuje: Niemcy i Anglja udzielą sobie wzajemnie wyjaśnień co do poglądów na obecną sytuację polityczną i omówią zapatrywania na projekty, wysunięte w debatach międzynarodowych.

Na pierwszym planie omawiana jest przedewszystkiem kwestja ograniczenia zbrojeń. Strona niemiecka podkreśla gotowość ograniczenia swoich zbrojeń, ale tylko, jeśli wszystkie państwa uczestniczyć w niem będą w równej objętości i równej mierze, z uwzględnieniem specjalnego położenia poszczególnego państwa. Drugą sprawą jest **projekt paktu wschodniego. W kwestji tej stanowisko Niemiec jest, jak wiadomo, zdecydowanie negatywne, jeśli chodzi o obecnie proponowaną formę tego paktu. Strona niemiecka powołuje się przytem na układ polsko-niemiecki, wysuwając go na dowód swej gotowości pokojowego uregulowania swoich stosunków z wschodnimi sąsiadami.**

Trzecim punktem jest plan paktu naddunajskiego. Stanowisko niemieckie w tej kwestji jest następujące: Pakt naddunajski nie może być wyzyskany do przedłużenia obecnego niemożliwego stanu pomiędzy Niemcami i Austrją. Nie może on również pozwalać, by ktorykolwiek z jego uczestników mieszał się do wewnętrznych stosunków austrjackich. Stronie niemieckiej chodzi w tym wypadku przedewszystkiem o polityczną ingerencję Włoch i wpływy finansowe Francji w Wiedni.

Czwarte omawiane zagadnienie tj. przystąpienie Niemiec do projektowanego paktu lotniczego, zostało odrazu bardzo chętnie zaakceptowane przez rząd Rzeszy. Szczegóły więc tego zagadnienia sprowadzą się obecnie przedewszystkiem również do stanu liczebnego przyszłej niemieckiej floty lotniczej.

Dla strony angielskiej ważny jest punkt piąty rozmów berlińskich, a mianowicie wyświetlenie stanowiska rządu Rzeszy wobec kwestji powrotu Niemiec do Ligi Narodów. Wedle stanowiska niemieckiego, o powrocie Rzeszy do Ligi Narodów może być dopiero wówczas poważnie mowa, gdy uznane zostanie w pełni równouprawnienie Niemiec.

Mała Ententa radzi nad zbrojeniami

Białogród. 25. 3. PAT. W toku rozmów między premjerem Jewticzem a min. Titulescu, który opuszcza jutro Białogród, poruszone były, jak utrzymują w kołach oficjalnych, aktualne sprawy polityki międzynarodowej, interesujące Małą Ententę, w szczególności zaś sprawy, związane ze zbrojeniami niemieckiemi i austrjackiemi. oraz przewidzianemi zbrojeniami Węgier i Bułgarji.

* * *

Budapeszt. 25. 3. Na dzisiejszem zebraniu wyborczem premjer Gömbösz, wspominając o kroku Niemiec w sprawie zbrojeń oświadczył, że Węgry nie mogą naśladować Niemiec, ale jako członek Ligi Narodów będą w Genewie domagać się równouprawnienia. Mowca spodziewa się, że Węgry przy poparciu Włoch i innych przyjaznych państw zdołają ten cel osiągnąć.

Rozruchy antyżydowskie w mieście litewskiem

Berlin. 25. 3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że w Taurogach **doszło do rozruchów antyżydowskich, w czasie których tłum powybijał okna we wszystkich pięciu miejscowych synagogach. 50 demonstrantów aresztowano. Wśród demonstrantów przeważali uczniowie litewskiego seminarjum nauczycielskiego w** Taurogach.

Klęska rządowej partji litewskiej

Królewiec, 25. 3. PAT. „Koenigsberger Allg. Ztg" donosi o dotkliwej klęsce rządowej partji litewskiej przy wyborach samorządowych w Szawlach. Na 140 tysięcy złożonych głosów, lista rządowa otrzymała tylko 16,000 tj. 11 proc., ludowcy otrzymali 40,000 głosów a chrześcijańscy demokraci 14.000 i **Żydzi 29,000 głosów.**

Los dziennikarza Jacoba — przesądzony!

Bern. 25. 3. PAT. W sprawie zniknięcia dziennikarza Jacob'a na posiedzeniu rady federacji szwajcarskiej oświadczył Motta, że pos. szwajcarski w Berlinie odwiedził Neuratha i dowiedział się od niego, iż Jacob jest dziennikarzem niemieckim i został w Niemczech aresztowany.

Upadłość fabryki „Pepege"

Grudziądz. 25. 3. PAT. W ub. sobotę została ostatecznie załatwiona sprawa fabryki „Pepege" przez sąd okręgowy. Na posiedzeniu niejawnem Sąd przyjął wniosek, zgłoszony przez wierzycieli i postanowił ogłosić upadłość fabryki „Pepege", wyznaczając jednocześnie na syndyka masy upadłościowej dyr. Moniuszko z Warszawy, członka zarządu tow. „Grodzisk".

Zasekwestrowany majątek Paderewskiego?

Nowy Jork. 25. 3. PAT. Wiadomość podana przez prasę amerykańską o sprzedaniu przez Paderewskiego jego majątku ziemskiego Paso Robles w Kalifornji, a następnie o nałożeniu przez rząd sekwestru na ten majątek za niezapłacenie podatku dochodowego okazała się bezpodstawną.

Nowe pomruki z Dalekiego Wschodu

Pekin. 25. 3. PAT. W następstwie zatargu między władzami mongolskiemi a władzami prowincji Suiyuan w sprawie autonomji fiskalnej Mongolji, trzy pułki chińskie wkroczyły na terytorjum Mongolji. W okolicy Pailingmiak nastąpiło starcie z wojskami mongolskiemi.

Histadrut odrzuca układy londyńskie

Jerozolima. 25. 3. ŻAT. Wynik referendum wśród członków Histadrutu w sprawie stanowiska wobec układu Ben Gurion-Żabotyński do tej chwili nie został jeszcze ogłoszony. W związku z referendum członek egzekutywy Histadrutu Izrael Mereminski oświadczył ŻATnej co następuje: Referendum dotyczy jedynie układu londyńskiego. Jeżeli nawet głosowanie wypadnie przeciwko proponowanemu układowi, Histadrut kontynuować będzie rokowania z robotnikami rewizjonistycznymi, podobnie jak Hapoel Hamizrachi. **Ważnem jest, że przeciwnicy układów londyńskich na ostatniej konferencji „Mapaj" całkowicie zaakceptowali poprzednie zasadnicze rezolucje w sprawie ustanowienia pokojowych stosunków wśród robotników.**

Tel Awiw. 25. 3. ŻAT. Ogłoszone wieczór wyniki referendum Histadrutu w sprawie układów londyńskich są następujące: Na 25.414 uczestników referendum padło 15.227 głosów przeciw, zaś 10.187 za ratyfikacją układów.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika ropczycka

SJONISTA NA CZELE KAHAŁU. Nowowybrany prezes Kahału p. L. Pömstein jest aktywnym sjonistą, przez kilka lat piastował godność prezesa Komitetu Lokalnego organizacji sjonistycznej i jest członkiem Kahału od przeszło 10-ciu lat, dokąd wszedł z ramienia organizacji sjonistycznej. Żywimy zatem nadzieję, że Gmina żydowska ustosunkuje się przychylnie do postulatów sjonistycznych.

W DNIU IMIENIN Marszałka Józefa Piłsudskiego odprawione zostało z inicjatywy Gminy żyd. uroczyste nabożeństwo w Synagodze przy tłumnym udziale społeczeństwa żydowskiego i reprezentantów władz państwowych. Życzenia dla Dostojnego Solenizanta złożyli na ręce p. Starosty p. L. Pömstein imieniem Gminy żyd., rabin I. Liebermann imieniem rabinatu i p. G. Koltów imieniem Organizacji sjonistycznej.

KOMITET LOKALNY org. sjon. w nowym składzie z tow. G. Koltowem jako prezesem na czele, przystąpił do pracy i w tych dniach rozpoczyna akcję legitymacyjną i podatku partyjnego (K.)

Kronika tarnowska

POŻEGNANIE TOW. LEINERA. Organizacja sjonistyczna w Tarnowie oraz „Cijonim Baalej Mikcoa" żegnały w sobotę dnia 23 bm. wyjeżdżającego do Erec jednego z najstarszych sjonistów tarnowskich tow. Szymona Leinera. Wobec licznie zebranych sjonistów w lokalu Org. Sjon. przemówili w serdecznych słowach tow. J. Neiger, Wolf Götzler, Dr. Schenkel, Dr. Chomet, Artur Brigg, Rappaport, Dintenfass i Pelz, przyczem wszyscy mowcy podkreślili wielkie zasługi tow. Leinera dla Organizacji Sjon. w Tarnowie wyróżniając szczególnie działalność tow. Leinera przy organizowaniu rzemieślników sjonistycznych w Cijonim Baalej Mikcoa, której to Organizacji tow. Leiner był pierwszym prezesem i w tym charakterze doprowadził organizację tą do pięknego rozwoju. Jako ostatni przemówił tow. Leiner ślubując na nowym posterunku pracy wiernie służyć ideałowi sjonistycznemu. Odśpiewaniem Hatikwy zakończyła się wzniosła ta uroczystość pożegnalna.

WALNE ZGROMADZENIE EZRY CHALUCOWEJ. W niedzielę dnia 24 bm. odbyło się w lokalu Org. Sjon. walne zgromadzenie Ezry chalucowej.

Po referacie prezesa tow. Dra Mandla złożył sprawozdanie sekretarz tow Nachum Blumenkranz wskazując, że Komitet Lok. Ezry chalucowej w Tarnowie zajmuje jedno z naczelnych miejsc w pracy na rzecz Ezry w Zachodniej Małopolski i Śląsku, przyczem wedle tego sprawozdania komitet Ezry między innemi zebrał w roku sprawozdawczym przeszło 1.000 zł., urządził kurs betoniarski dla 20 chaluców. Po złożeniu sprawozdania kasowego przez tow. Szymona Reicha walne zebranie wyraziło uznanie i podziękowanie za pracę ofiarną tow. Drowi Mandlowi, N. Blumenkranzowi i Szymonowi Reichowi, poczem wybrano nowy komitet lokalny Ezry na rok 1935/36, do którego wchodzą: Dr. W. Mandel jako prezes, Drowa Weissowa jako wiceprezes, Nachum Blumenkranz jako sekretarz, Szymon Reich jako skarbnik oraz po jednym delegacie z każdej organizacji młodzieży.

ODCZYT P. RÓŻY SILBERPFENIGOWEJ. Staraniem Org Sjon. wygłosiła w sobotę dnia 23 bm. w sali Org. Sjon. p. Róża Silberpfenigowa odczyt na temat: Sztuka żydowska w Polsce. Referat sumiennie opracowany i znakomity pod względem treści i formy dał obraz wyczerpujący sztuki żydowskiej w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem arcydzieł malarstwa żydowskiego.

WIECZÓR PURIMOWY W SZKOLE „JABNE" W szkole mizrachistycznej Jabne odbył się w niedzielę dnia 24 bm. wieczór purimowy wykonany przez dzieci szkolne. Tak program jak i wykonanie tegoż wywarły na zebranej publiczności jak najlepsze wrażenie.

WIECZÓR BIBLIJNY SZKOŁY „SAFA BERURA". Szkoła Safa Berura urządziła onegdaj w sali „Domu Żołnierza" wieczór biblijny, wykonany przez uczniów szkolnych. Na program złożyły się deklamacje utworów o treści biblijnej w języku polskim i hebrajskim oraz pięknie i starannie wykonane inscenizacje obrazów biblijnych.

NIEPRAWDZIWA WIADOMOSC

Otrzymujemy następujący komunikat:

Kierownictwo Światowej Organizacji Haklal Cjoni we Lwowie komunikuje, że wiadomości jakie podał warszawski odłam „Hechaluc Haklal Cjoni" prasie żydowskiej o zwołaniu Zjazdu Światowego „Hechaluc Haklal Cjoni" do Gdańska, są nieprawdziwe. Kierownictwo Światowej Organizacji „Hechaluc Haklal Cjoni" nie wydało w tej sprawie żadnego okólnika, ani też zjazdu takiego nie zwoływało.

Wybór prezydjum Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie

Żydzi bez reprezentanta w prezydjum Izby!

Kraków, 26 marca

Wczoraj wieczorem odbyło się konstytuujące posiedzenie nowowybranej Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Obrady zagaił naczelnik wydziału przemysłowego Województwa inż. Hampel, poczem przewodnictwo objął z tytułu starszeństwa radca S. Schechter, zarządzając kooptację czterech radców. Kooptowani zostali: inż. Leon Skarzeński, Adam Szaski, radca Bertold Weinsberg i dr. Kazimierz Harhat-Załuski.

Po kooptacji przystąpiono do wyboru prezydjum Izby. Prezydentem wybrany został poseł inż. Jan Brzozowski, wiceprezydentem z sekcji przemysłowej inż. Leon Skarzeński, zaś wiceprezydentem z sekcji handlowej dr. Jan Kuhn.

Jak widać z powyższego poraz pierwszy w dziejach krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej zdarzyło się, że do prezydjum Izby nie wszedł ani jeden reprezentant kupiectwa, wzgl. przemysłu żydowskiego! Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Debaty nad budżetem m. Krakowa

Kraków, 26 marca

W dalszym ciągu dyskusji szczegółowej nad budżetem m. Krakowa zabrał głos m. in. radny Stempel który omówił szeroko potrzeby szkolnictwa żydowskiego, domagając się od magistratu przyjścia z pomocą szkołom żydowskim. R. Stempel podkreślił, że wydatna pomoc magistratu dla szkół żydowskich jest nietylko prawem magistratu, ale i jego obowiązkiem, ponieważ szkoły te wyręczają magistrat w jego obowiązkach oświatowych. W dalszym ciągu r. Stempel rozprawił się z bojowem przemówieniem r. dra Drobnera, (PPS), który zprzesadną gorliwością zaatakował specjalnie szkoły żydowskie. Wywody r. Stempla uzupełnił r. Ajzensztadt, który domagał się subwencyj dla szkolnictwa żydowskiego, ewentualnie zaś w braku pieniędzy, ulg w opłatach za świadczenia komunalne tych szkół, j. np. za wodę, gaz elektryczność itp. Następnie r. Ajzensztadt domagał się przywrócenia komunikacji autobusowej ze szpitalem na Prądniku.

Z dalszych spraw wymienić należy: przyjęcie rezolucyj radnej Bobrowskiej, która wystąpiła przeciw skróceniu feryj letnich na korzyść zimowych. Uchwalona przez radę miejską rezolucja uznaje to skrócenie feryj letnich na korzyść zimowych za nie celowe.

EPILOG SĄDOWY NADUŻYĆ W 20 PP.

Przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Krakowie rozegrał się wczoraj epilog głośnych w swoim czasie nadużyć w 20 pp. w Krakowie. Przed sądem stanęli: starszy sierżant zawodowy tego pułku Alojzy Kopeć oskarżony o to, że jako podoficer przydzielony do pomocy oficera płatniczego do prowadzenia t. zw. dziennika obrotów pieniężnych i sporządzający zamknięcia kasowa, dla osiągnięcia korzyści majątkowej naraził Skarb Państwa na znaczne straty, oraz oficer 20 pp. i art. Jan Warczewski, oskarżony o zaniedbanie służbowe, skutkiem którego podlegli mu podoficerowie mogli nadużyć dokonywać.

Akt oskarżenia zarzucał Kopeciowi, że jako podoficer przydzielony do pomocy oficerowi płatniczemu dla prowadzenia dziennika obrotów pieniężnych i sporządzania zamknięć kasowych w czasie od roku 1929 do lutego 1931 wraz z drugim podoficerem śp sierż. Wład. Tobikiem i st. sierż. w stanie spoczynku Józefem Janią, przyjmował fikcyjne kwity i wciągał do ksiąg pozycje poborów wypłaconych rzekomo zawodowym podoficerom — w rzeczywistości nieistniejącym — podając nazwiska ich zmyślono. Ponadto wciągali oni do ksiąg po dwa i więcej razy wydatki na dodatki ćwiczebne i pranie bielizny. Uzyskane przez wpisywanie tych fałszywych pozycyj pieniądze dzielili oni następnie między siebie i dalszych swych spólników- urzędników Szewczyka i Rittera. Ogólna suma przywłaszczonych przez nich pieniędzy wynosiła 214.281 zł 98 gr. Kpt. Warczewskiemu zarzucał akt oskarżenia wyłącznie zaniedbanie czynności służbowych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zarządził sąd tajność rozprawy, poczem do wyroku jawność rozprawy przywrócono. Mocą wyroku został sierż. Kopeć za przywłaszczenie sobie kwoty 80.220 zł skazany na 2 lata więzienia, utratę praw na lat 5, 4.000 zł grzywny oraz degradację. Kpt Warczewski został zasądzony na 2 lata więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego.

Trybunałowi przewodniczył mjr. Hausner, oskarżał kpt. dr. Mojżyszek, bronili adw. Kraśniak i Schenkel.

Em. sierżant Jania oraz dwaj urzędnicy cywilni: Szewczyk i Ritter, przeciwko którym toczy się jeszcze śledztwo, staną przed cywilnym sądem.

DWA SAMOBÓJSTWA W KRAKOWIE

Wczoraj o północy popełnił zamach samobójczy dozorca domu przy ul. Chodkiewicza, 32-letni Aleksander Litorczynka, przebijając się scyzorykiem w okolicy serca. Domownicy wezwali natychmiast na miejsce pogotowie ratunkowe, które udzieliło desperatowi pierwszej pomocy, poczem w stanie bardzo ciężkim przewiozło go do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku Litorczynki były nieśnaski domowe.

Wczoraj o godz 6-tej rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. św. Jana 13, gdzie znaleziono 26-letnią pracownicę kawiarni „Feniks", Franciszkę Szarata, leżącą bez przytomności. Przybyły wkrótce lekarz stwierdził, że dziewczyna wypiła znaczną ilość alkoholu metylowego zmieszanego z inną jeszcze, a nieznaną trucizną. Desperatce udzielono pierwszej pomocy, poczem przewieziono ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie w dwie godziny później, nie odzyskawszy przytomności zmarła. Przyczyny rozpaczliwego kroku Szarakówny nie udało się narazie ustalić. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

KRWAWA BÓJKA NA ZABAWIE

W Mietnicy pod Wieliczką odbywała się wczoraj w nocy zabawa. Koło godz. 1-ej po północy doszło między uczestnikami do awantury, podczas której jeden z uczestników zabawy, robotnik Władysław Wandorz, został poraniony nożami po głowie i twarzy. Do rannego wezwano Pogotowie ratunkowe z Krakowa, które przewiozło go do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

KRONIKI KRADZIEŻY

Szyja Schwartz, kupiec, zam. w Krakowie przy ul. Starowiślnej l. 68, zgosił organom PP., że w nocy z dnia 23 na 24 bm. nieznani sprawcy po oderwaniu deski do składu wyrobów szklanych przy ul Stanisława, skradli 10 tuzinów talerzy fajansowych i 15 tuzinów szklanek wart. 60 zł. na szkodę Marmur Sabiny, zam. przy ul. Siennej l. 14. Józef Żyła zam. przy ul. Lanowej l. 27, zgłosił organom PP, że w nocy nieznany sprawca dostał się na jego strych przez wyjęcie dachówek i skradł 9 gołębi wart 120 zł., Helena Dziurakówna eksp. sklepowa zgłosiła organom PP że w nocy nieznani sprawcy dostali się zapomocą oderwania kłódek do sklepu Marji Jasiokowej, przy ul. Kołłątaja l. 11, skąd skradli artykuły spożywcze i wyroby cukiernicze wart. 900 zł. Dochodzenia prowadzi się.

ZAGINĘŁA 3-LETNIA DZIEWCZYNKA

Policja krakowska została zawiadomiona o zagadkowem zaginięciu 3-letniego dziecka córki Zofji Kutelnogowej, zam. przy ul. Dietla 64. W niedzielę koło godz. 2-giej w południe dziewczynka bawiła się na dziedzińcu wspomnianej realności, a potem wyszła na ulicę i od tej pory wszelki ślad po niej zaginął.

Zaginiona dziewczynka ubrana jest w czerwoną sukienkę. Ktokolwiek napotkałby dziewczynkę, powinien natychmiast powiadomić posterunek policji, lub też odprowadzić ją do domu rodziców.

Zgon nadrabina Tel Awiwu

Tel Awiw. 25. 3. ŻAT. Po ciężkiej chorobie zmarł dziś naczelny rabin gminy aszkenazyjskiej w Jaffie i Tel Awiwie rabin Salomon Aronsohn, przeżywszy lat 72. Rabin Aronsohn urodził się na Ukrainie, pochodził z rodziny rabinackiej. W latach od 1906—1919 był rabinem w Kijowie. Odgrywał on wybitną rolę w życiu żydowskiem w Rosji, szczególnie zaś podczas procesu Bejlisa w Kijowie. Od roku 1924 był nadrabinem w Tel Awiwie.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKUJĘ zdolnej ekspedjentki lub ekspedjenta do sprzedaży kapeluszy: Firma Manne, ul. Florjańska 13. 1587g

STENOTYPISTKA biegła poszukiwana do kancelarji adwokackiej. — Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8 „Zdolna“. 2896x

POSZUKUJE się portjera, inwalidę. Zgłoszenia pisemne z podaniem wieku, z referencjami i wysokością wynagrodzenia miesięcznego, pod „Przemysł“ — Biuro ogłoszeń Roth, Kraków, Tomasza L. 15. 2895x

PRZEDSTAWICIELI rejonowych, dobrze wprowadzonych w branży naczyń kuchennych, wyrobów metalowych i drogerjach poszukuje fabryka na Kraków. Tylko siły poważne zechcą złożyć oferty z podaniem referencyj pod „Energiczny“ do Towarzystwa Reklamy, Warszawa, Marszałkowska 124. 2898x

FACHOWIEC mający zainteresowanie dla otwarcia restauracji z kuchnią rytualną w Zdrojowisku Goczałkowice, — Polski Górny Śląsk, na bieżący sezon i mogący dowieść posiadania odpowiednich kwalifikacyj, zechce się zgłosić pisemnie do Dr I. Sroka, Kraków, Aleja Słowackiego 1. 2897x

Reklama dźwignią handlu

Posad poszukują

PANIENKA (hebrajstka) szuka posady do dzieci, sklepu lub starszej pani. Oferty do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Zaraz“ 1589g

CERAMIK, absolwent zagranicznej szkoły, posiadający dłuższą praktykę, poszukuje posady kierownika lub asystenta technicznego. Zgłoszenia: Poste restante Kęty, okaziciel dowodu osobistego Nr. 41. 1594g

ADMINISTRACJA KAMIENIC RYCZAŁTOWA miesięcznie Zł 40.—
Ryczałt obejmuje administrację, sprawy podatkowe, koszty adwokackie. Przyjmie rutynowany zawodowy administrator. Zgłoszenia pod „Oszczędność“ do Biura ogłoszeń Stattera Kraków, Rynek 8.

STOW. ZAWODOWYCH PIELĘGNIAREK
Kraków, Dunajewskiego 7, telefon 181-99.
Poleca kwalifikowane siostry pielęgniarki, masażystki do chorych, położnic i niemowląt, w mejscu i na wyjazd, na warunkach przystępnych.
Dla ubogiej ludności, bez różnicy wyznania, pomoc pielęgniarska bezpłatna. 1440bp

Nauka i wychowanie

LEKCYJ hebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog. Honorarjum przystępne. Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

DOSKONAŁY hebrajsta wyucza hebrajskiego — wzorowo, szybko, tanio. Również korepetycje. — Zgłoszenia: Biuro Stattera, Rynek 8. 2880kr

Sprzedaż

MASARSKIE — rzeźnicze lodownie, największy wybór: SATTLER, Kraków, Stradom 18. 2681x

PLOMBY OŁOWIANE — wyrabia i poleca NAJTANIEJ J. Hochstim — Kraków, Trynitarska 20 1586g

MASZYNY do pisania — biurowe, walizkowe, najtaniej poleca Löwenstein Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 2170x

Różne

SMACZNE obiady po zniżonej cenie, wydaje się: Dietla 111, I. piętro, m. 7

FABRYKA zaprowadzona poszukuje spólnika z kapitałem 15.000 zł. Zgłoszenia pod „Intratna“ do Adm. „N.Dziennika“. 1566g

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE
BIURO ORGANIZACYJNE i BUCH.-REWIZYJNE
WIKTOR STANDÉ
Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy
Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5
REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.
Obliczenia rentowności przeds. + Rozrachunek spólników

Organizacja nowoczesnej KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ »KARTOWIST«
Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej
ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.
Sprawy buchalteryjno i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnemi siłami biurowemi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych.

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)



Kursa wieczorne dla Pań
W SZKOLE ZAWODOWEJ „OGNISKO PRACY“ W KRAKOWIE.
6 tygodniowy kurs kroju i modelowania dla fachowych bieliźniarek rozpoczyna się w połowie marca b. r.
3 miesięczny kurs modniarski zawodowy rozpoczął się w lutym b. r. — cena 63 zł.
6 tygodniowy kurs gotowania i pieczenia dla młodych gospodyń i panienek rozpoczął się 28 lutego 1935 — cena 37 zł.
Wpisy i bliższe informacje w kancelarji szkoły, ul. Stolarska 15, od godz. 11—1, telefon 158-21.

UKAZAŁA SIĘ
MONOGRAFJA Prof. Dra Chaima Weitzmanna
w języku hebrajskim
pióra Józefa Kleinera
Cena Zł 1.—
Do nabycia w lokalu „TARBUTU“ ul. Gertrudy 12.

Lokale

HOTEL MONOPOL, Kraków, Gertrudy 6 (centrum). Pokoje wykwintne od 4 zł. 1322g

PIĘKNY, obszerny pokój, elegancko urządzony, zaraz do wynajęcia: Kopernika 10, Kanfer. 3421x

POKÓJ piękny, frontowy, umeblowany, zaraz oddam: Kraków, ul. Długa 84, m. 14. 1593g

POSZUKUJĘ dużego pokoju z piecem kuchennym lub pokoju z kuchnią. Zgłoszenia pod „Pewny czynsz“ do Admin. „N. Dziennika“. 1234x

POTRZEBNY lokal — w śródmieściu, w podworcu, na pracownię. Zgłoszenia pod „Jasny“ do Adm. „N. Dziennika“.

SŁONECZNE 3-ch pokojowe mieszkanie komfortowe, II. piętro, do wynajęcia: Dietla 25/5. 1572g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ 7·50 „ 22·50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.